

# NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH  
KRAJOW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 29 (1757) — Rzeszów, czwartek 3 lutego 1955 r.

## Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pójdziemy naprzód — do nowych zwycięstw — w walce o silną i szczęśliwą Polskę socjalistyczną

Tekst listu II Zjazdu ZMP do KC  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Delegaci na II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej przekazują Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorące i z sercem płynące pozdrowienia w imieniu chłopców i dziewcząt Polski Ludowej.

Od wrocławskiego Kongresu Zjednoczeniowego szeregi Związku Młodzieży Polskiej poważnie wzrosły i okrzepły. Nasza dwumilionowa organizacja jest dzisiaj przodującą siłą młodego pokolenia Polski Ludowej.

Codziennie wskazania partii, kierującej się wielką, przeobrażającą świat ideologią marksistowsko-leninowską, stanowią dla naszego związku niezawodny drogowskaz i źródło siły.

Związek Młodzieży Polskiej dąży do przodowania — przodującą siłą naszego narodu — bezgranicznym zafaniem i oddaniem.

Delegaci na II Zjazd ZMP pragną zapewnić swoją ukochaną partię, że zetempowcy i nadal nie będą szczędzić sił w walce o rozkwit i świetność ojczyzny i ze swym osobistym przykładem w pracy, w walce i nauce zapalają serca wszystkich młodych Polaków do ofiarnego i codziennego wysiłku dla dobra narodu.

Z dużą uwagą wysłuchaliśmy na zjeździe słów powitalnych I sekretarza Komitetu Centralnego towarzysza Bolesława Bieruta, które pomogły nam dokonać krytycznej oceny dotychczasowej pracy i nakreślić sobie jasno kierunki naszych przyszłych zadań. Związek Młodzieży Polskiej będzie nadal nieugięcie wychowywał młodzież polską w głębokim umiłowaniu kraju ojczystego, na meżnych i odważnych patriotów, gotowych do największych wysiłków na wezwanie ojczyzny. Wierny wskazaniom partii Związek Młodzieży Polskiej będzie umacniał w sercach i umysłach młodzieży braterskie uczucia solidarności ze wszystkimi narodami świata walczącymi o pokój, będzie pogłębiał miłość do wielkiego Kraju Rad i jego bohater-skiej młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej uczyni wszystko, by pomnożyć wysiłki młodzieży w walce o szybszy wzrost produkcji rolnej i przemysłowej, o wzrost stopy życiowej mas pracujących, rozwijając wśród młodzieży atmosferę szlachetnej rywalizacji w so-

(Dokończenie na str. 3)

### Skład nowych władz ZMP

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej na przewodniczącego ZG ZMP wybrano jednogłośnie Helenę Jaworską. Jednocześnie wyłoniono prezydium oraz sekretariat ZG ZMP.

#### W SKŁAD PREZYDIUM ZG ZMP WCHODZĄ:

Balcerzak Janina, Goldberg Herbert, Grudzień Zdzisław, Jaworska Helena, Janczak Leon, Jankowski Witalis, Kania Stanisław, Renke Marian, Szydłak Jan, Tarłowska Irena, Wegner Tadeusz, Wołczyk Jerzy, Zawadzki Sylwester, Zyto Albin.

#### W SKŁAD SEKRETARIATU ZG ZMP WCHODZĄ:

Balcerzak Janina, Jaworska Helena, Janczak Leon, Szydłak Jan, Tarłowska Irena, Wegner Tadeusz.

Na przewodniczącą Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie Irenę Hibner - Puchalską.

Na przewodniczącego Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP wybrano jednogłośnie Jerzego Duracza, a na wiceprzewodniczących Helenę Boczek i Kazimierza Barcikowskiego.

#### CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP:

Anioł Józef, Balcerzak Janina, Bojko Tomasz, Balcerek Helena, Czeszko Bohdan, Chabelski Jerzy, Czogalik Eryk, Duda Edward, Duracz Jerzy, Dziopa Zdzisław, Ekert Gustaw, Flisiuk Henryk, Goldberg Herbert, Grad Mieczysław, Grudzień Zdzisław, Graczyk Helena, Grzegorzewski Czesław, Jaworska (Ciąg dalszy na str. 3)

### Zjazd w sprawie oszczędności paliw w PGR

(r) W Łodzi odbył się zjazd pracowników PGR, zorganizowany przez Centralny Zarząd PGR Warszawa, a poświęcony gospodarce paliwem stałym w państwowych gospodarstwach rolnych i sposobom walki o obniżkę zużycia paliw.

W dyskusji zabrał głos między innymi kierownik gorzelnii w Nienadowej (pow. Przemyski), Zawadzki oraz dyrektor PGR Łańcut — Ogrody, Ulman.

### W gromadzie Zagórze powstało koło ZMP

Okres kampanii przygotowawczej do II Zjazdu ZMP przyniósł organizacji ZMP znaczny wzrost szeregow. W wielu zakładach, wioskach, w szkołach — koła ZMP przyjmowały nowych członków, w wielu także miejscowościach powstały nowoorganizowane koła ZMP.

W powiecie jasielskim powstało np. nowe koło ZMP w gromadzie Zagórze, do którego wstąpiło 11 członków. Już na pierwszym zebraniu w dniu 14. 1. br. ustalony został plan pracy koła.

### DEBIS w numerze

T. G. — Co to znaczy pokojowe współistnienie  
A. C. — „Cierpienia młodego Edwarda”  
„SIMONA” powieść

## Czas zakończyć kontraktację roślin przemysłowych

Jednym z założeń gospodarki narodowej to dostarczenie dla naszego przemysłu potrzebnej ilości surowców, które niejednokrotnie zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy. Zapewnienie bazy surowcowej uzyskać możemy po przez planowe zwiększenie powierzchni upraw roślin przemysłowych oraz ujęcie ich planową kontraktacją.

Korzystne warunki kontraktacji stwarzają opłacalność uprawy, przysparzając poważne dochody w gospodarstwie. Doceniają to chłopcy powiatu łańcuckiego, którzy ogólny plan kontraktacji wykonali dotychczas w 91 proc., w tym len ponad 100 proc., — powiatu przeworskiego 100 proc., zaś spółdzielnie produkcyjne w skali wojewódzkiej wykonały nakreślony plan kontraktacji w 91 proc.

Niełatwo przebiega kontraktacja w powiatach Jarosław, Rzeszów, Radymno, Kolbuszowa i Debica — powiaty te wykonały plany w około 80 proc. Słabo przebiega kontraktacja w powiatach: Brzozów, Gorlice, Krosno, Lubaczów, Sarnok, Lesko i Ustrzyki.

Najgorzej przedstawia się kontraktacja łąnu, który jest tak ważnym surowcem w naszym przemyśle, dającym tłuszcz i włókno.

Warunki kontraktacji łąnu w roku bieżącym są korzystniejsze niż dotychczas, bo nawet cena najniższej klasy łąnu podwyższona została w stosunku do ub. r. o 100 proc. oraz zwiększony przydział nawozów pomocniczych.

Wyniki słabych postępów kontraktacji przypisać należy nienależytej pracy masowo uświadamiającej wśród chłopów ze strony aktywów społeczno-gospodarczego, jak również nieutrzymywaniu stałego kontaktu z rolnikami agentów kontraktacyjnych oraz przedstawicielami przedsiębiorstw kontraktacyjnych.

Rolnicy niejednokrotnie nie

są zaznajamiani z warunkami kontraktacji, a dość często przy odbiorze surowca byli zdani na łaskę brakarzy, którzy nie potrafili wyjaśnić planatorowi słuszności postawionej oceny, która wydawała się za niska.

Służba agronomiczna za mało uwagi poświęcała zagadnieniu uprawy i pielęgnacji roślin przemysłowych.

Szczególnie mało uwagi w zakresie kontraktacji łąnu przywiązuje służba agronomiczna w Nisku, Debicy, Tarnobrzegu i Kolbuszowej, mimo że w powiatach tych istnieje może największe możliwości uprawy tej rośliny. Gminne spółdzielnie jak w Kolbuszowej Górnej, Grębowie, pow. Tarnobrzeg, Piłźnie pow. Debica oraz Jarocinie pow. Nisko nie interesują się, nie czują się w obowiązku wykonania nakreślonego planu. Zarządy rolnictwa nie potrafią należycie koordynować pracy w terenie, co jaskrawo odzwierciedla się w niskim procencie wykonania planów kontraktacji łąnu, zaś praca instruktorów Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych w częstych wypadkach ogranicza się do rejestracji cyfr.

W obecnym okresie dużą rolę mają do spełnienia gromadzkie rady narodowe dla pełnego zrealizowania nakreślonych planów poprzez mobilizację szerokich mas chłopskich wokół tego zagadnienia. Cały aktyw terenowy i powiatowe zarządy rolnictwa winny udzielić wydatnej pomocy agentom kontraktującym poprzez bezpośredni instruktaż w gromadzie.

Pełne wykonanie nakreślonych planów kontraktacji oraz zwiększenie arealu roślin przemysłowych będzie jednym z poważnych czynników wykonania 2-letniego planu rozwoju rolnictwa, co przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

## Komunikat o Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 25—31 stycznia odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

N. S. Chruszczow wygłosił referat o zwiększeniu produkcji artykułów hodowlanych. Po dyskusji nad referatem Plenum powzięło odpowiednią uchwałę.

## Z obrad II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej

Na zdjęciu: I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysz Bolesław Bierut rozdaje autografy delegatom na II Zjazd ZMP.



CAF — fot.



I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysz Bolesław Bierut przemawia na II Zjeździe Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie.

### Realizują zobowiązania przedzjazdowe

## 1.170 tysięcy zł. oszczędności przyniesie wniosek racjonalizatorski ZMP-owców z Sarzyny

(e) Zaciągając warty produkcyjne na część II Zjazdu ZMP, młodzież zakładów przemysłowych w Sarzynie podjęła szereg zobowiązań, o realizacji których melduje:

Zetempowcy — Hauer i Kuźniar z wydz. inż. Odrzywłaka przy pomocy swego kierownika zmiany a zarazem przewodniczącego koła ZMP Kani — opracowali cenny wniosek racjonalizatorski, który znalazł już zastosowanie w produkcji. Realizacja tego pomysłu przyniesie 1 milion 170 tysięcy złotych oszczędności.

Kol. Czarnecki wytoczył ponad plan kilkanaście detali potrzebnych do urządzeń, Kuraś wraz ze swoją brygadą po wykonaniu zobowiązania mówiącego o 150 proc. wykonywaniu normy produkcyjnej postanowił zwiększyć wydajność o dalsze 20 proc.

Wiele zobowiązań jest w trakcie dalszej realizacji. Zetempowcy Krońskich Zakładów Lniarskich im. L. Waryńskiego również podjęli cenne zobowiązania.

O ich wykonaniu m. in. meldują członkowie koła ZMP nr 1 i 2 z wydziału tkalni, którzy podnieśli jakość wyrobionych tkanin o 2,5 proc. oraz zmniejszyli ilość odpadów. Wszyscy zetempowcy z tego wydziału stosują przodujące metody pracy.

Członkowie koła nr 1 pracownicy 168 roboczo-godzin przy pracach rolnych w PGR. Do przodujących zetempowców KZL należy przewodniczący koła nr 7 Kazimierz Wilk pracujący w warsztatach mechanicznych, a także młodzieźowi tokarze z tego koła.

Obok pracy w organizacji ZMP młodzi robotnicy krońskich zakładów brli czynny udział w pracach Komitetu Frontu Narodowego.

Młodzież Zakładu Przemysłu Gumowego w Debicy zorganizowała m. in. 2 zetempowskie brygady produkcyjne.

Na podstawie korespondencji S. J., M. Ch. i J. S.

### Przygotowania do wiosennej akcji siewnej

## W terminie dostarczyć na wies zboże siewne

(r) Dostawcami nasion dla terenu naszego województwa są m. in. PGR, które w chwili obecnej doczyszczają nasiona i posyłają do Stacji Oceny Nasion celem zakwalifikowania.

Z pełnym zrozumieniem do tego zagadnienia podchodzi Zjednoczenie PGR Sanok. Natomiast Zjednoczenie Przemysłu Nasion celem zakwalifikowania.

nasiennych i reprodukcyjnych w zboże. Nie zabezpieczyła ona również odpowiedniej ilości nasion traw i konicyzyn potrzebnych do zagospodarowania użytków zielonych.

Spółdzielnie produkcyjne w województwie troszczą się też o należyte przygotowanie do nadchodzącej kampanii siewnej, a na uwagę zasługuje POM Radymno, z rejonu którego dostarczono już większą ilość nasion zbóż i roślin pastewnych do analizy.

## W sprawie makulatury

Dużą oszczędność dla gospodarki narodowej przedstawia zbiórka materiałów użytych w makulatury, którą fabryki przerabiają ponownie na pełnowartościowy papier.

Makulatury można by zebrać niejednokrotnie o wiele więcej niż zobowiązane są w sytuacji, gdyby nie opinia jaką sobie wyrobiła u dostawców Wojewódzka Składnica Odpadków przy ul. Langiewicza w Rzeszowie (tel. 13-50). Zatrudnieni tam pracownicy traktują dostawcę nie jako tego, dzięki komu mają pracę, lecz jak natręta przerywającego błogi spokój i drzemkę.

Dla przykładu: W dniu 9. XII. ubr. jeden z oddziałów PKP, realizując zobowiązanie swej załogi dla uczczenia wyborów do rad narodowych odstawiła ponad planowo zebraną makulaturę. Nie mając swego środka lokomocji 2-ch pracowników wynajmuje taksówkę samochod. i transportuje 400 kg papieru, z myślą, że taksówkę opłaca z pieniędzy otrzymanych za dostarczony towar.

W składnicy odnoszą się do nich, jak do natrętnych intruzów, którzy tu nie potrzebnie przyszli. Makulatury przyjąć nie chcą, gdyż zobaczyli między innymi niektóre druki i pisma urzędowe. Trzeba biegać po mieście za ekspertem. Znalezione znawca też okazał się nie o wiele mądrzejszy od innych pracowników. Mając w ręku wykazy serii druków, które wolno przyjmować, kwestionuje przywiezioną makulaturę, gdyż nie zgadzają się numery pism w nagłówku. Niektóre zużyte druki, które wolno zawsze przyjmować, miały do 1950 roku inną serię, zaś po 1950 roku inną, jednak tytuł ten samo samo przeznaczenie. W składnicy zezwolono na przyjmowanie tylko makulatury z serią do 1950 — resztę nie wolno.

Końcowy efekt — wszystko — 400 kg jeszcze raz przebiegać. Przyjęto 150 kg zaś 250 kg nie.

Pracownicy zatrudnione w składnicy są ogromnie „zajeżdżeni” na prośbę, by pomogli znieść makulaturę do magazynu jedna z nich odpowiedzia-

ła, że nie ma czasu — przegła data przywiezioną z makulaturą „Przyjaciółkę”, zaś druga odrzekła, że musi zjeść obiad (godz. 11.30).

Pracownicy odwołujący makulaturę stracili 2,5 godziny pracy biurowej i dopłacili do tego 16 zł (koszty przewozu). Po prowincie zarezekali się, że więcej tam noga ich nie stąpi i nie będą zbierać już makulatury. A wszystko dla tego, że w składnicy odpadków siedzą ludzie, którzy nie znają dokładnie swych obowiązków i którym się zdaje, że łaskę robią oddającym makulaturę, przyjmując ją od nich.

A przecież „nie nos dla tabakiera, lecz tabakiera dla nosa”. Zbieracze oddają odpadki z obywatelskiego obowiązku, a wszystkim „obywatelskim obowiązkiem — obywatela ze składnicy — pracować i obsługiwać ich należy, jak w każdym innym zakładzie, nie na rażać na stratę czasu i kosztów.

No i trzeba się trochę znać na swojej robocie.

St. Beczek Rzeszów

# Statut Związku Młodzieży Polskiej uchwalony na II Zjeździe ZMP

Razem, młodzi  
przyjaciele!  
W szczęściu  
wszystkiego  
są wszystkich cele;

## I Związek Młodzieży Polskiej I jego członkowie

**1** ZMP jest organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej, jednoczącą w swych szeregach coraz szersze rzesze patriotycznej młodzieży miast i wsi.

Członkiem ZMP może być każdy młodziwiec i każda dziewczyna, jeżeli ma szczerą chęć należenia do organizacji i brania udziału w urzeczywistnianiu jej celów dla dobra młodzieży i całego narodu.

**2** ZMP rozwija w sercach młodzieży miłość ojczyzny, pobudza zapał do walki o jej rozkwit i świetność, o nietykalność jej granic, o dobrobyt i szczęście narodu, o zbudowanie Polski socjalistycznej, w której zniknie raz na zawsze wszelki wyzysk i krzywda ludzka, zapamiętuje niepodzielnie, sprawiedliwość i braterstwo między ludźmi, swobodnie rozwijać się będą materialne i duchowe siły narodu i jednostki. W imię tego celu ZMP rozwija w młodym pokoleniu zamiłowanie do pracy i nauki, wychowuje młodzież na pełnowartościowych członków społeczeństwa, zespala i pomnaża jej siły i talenty, pobudza jej twórczą energię, zarzewia poczucie koleżeństwa i ducha ofiarności, zwalczając nierówność, wygodnictwo, sobkostwo, przewyżdzając wszystko, co ciągnie młodzież wstecz.

Każdy zetempowiec powinien brać czynny udział w tej walce.

**3** ZMP wychowuje młodzież w duchu umiłowania tradycji patriotycznej walki narodu o wolność i postęp, związanej z imionami wielkich Polaków: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Piotra Ściegiennego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Mariana Buczka, Marciego Nowotki, Karola Świerczewskiego. ZMP jest spadkobiercą przeszłości, stuletniej tradycji walk demokratycznej i postępowej młodzieży przeciwko obcym i rodzimym tyranom, a zwłaszcza walki rewolucyjnej młodzieży robotniczej, chłopskiej i studenckiej, której przewodził Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej: Związek Walki Młodych, przy czynnym udziale jednolitofrontowego nurtu OM TUR i radykalnego nurtu „Wici”.

Zetempowiec w całym swym życiu i postępowaniu powinien czerpać wzór z życia Stefana Okrzei, Władysława Kniewskiego, Henryka Rutkowskiego, Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej i wielu innych młodych bojowników poległych w walce o Polskę Ludową.

**4** ZMP zespala wysiłki młodzieży z wysiłkiem całego narodu w budownictwie socjalistycznym, w pracy nad pomnażaniem ogólnonarodowych bogactw materialnych i kulturalnych, o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy i siły obronnej ojczyzny.

Zetempowiec powinien przodować w pracy i nauce, stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, uczestniczyć w socjalistycznym współwzrostku, szanować swój warsztat pracy, zwalczać marnotrawstwo, strzec własności społecznej.

**5** ZMP wnosi swój wkład do walki o stałe umacnianie władzy ludowej — aktywnie uczestniczy w realizacji zasad Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielkiej karty praw narodu polskiego. Zetempowiec powinien wzorowo wypełniać obowiązki obywatelskie, przyczyniać się do zwalczania bezczynności i biurokratyzmu, być czynnym wobec przejawów wrogiej działalności.

**6** ZMP uczestniczy w walce o stałe umacnianie sojuszu robotników i chłopów, który jest filarem naszego państwa ludowego, źródłem siły narodu budującego socjalizm.

Pod przewodnictwem ZMP młodzież bierze czynny udział w ogólnonarodowej walce o rozkwit rolnictwa, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o socjalistyczną przebudowę wsi w dążeniu do dobrobytu, do uwolnienia chłopów od kułackiego wyzysku, do ulżenia pracy rąk przez szerokie zastosowanie maszyn i elektryczności, do rozwoju kultury na wsi i stałego zmniejszania różnicy między życiem na wsi i w mieście.

Zetempowiec powinien krzewić idee braterstwa i współpracy młodzieży robotniczej i chłopskiej.

**7** ZMP zacieśnia więź solidarności i braterstwa młodzieży polskiej z młodzieżą całego świata wal-

cząc o pokój, postęp i przyjaźń między narodami, bierze czynny udział w działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

ZMP wychowuje młodzież w duchu przyjaźni do Związku Radzieckiego — pierwszego w świecie kraju socjalizmu, czołowej siły ludzkości w walce o pokój i postęp.

W pracy swej ZMP bierze przykład z przodującej młodzieży Związku Radzieckiego, z Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Zetempowiec jest szermierzem w walce o pokój i przyjaźń między narodami, zwalcza jad nacjonalizmu i knowania podżegaczy do nowej wojny.

**8** ZMP walczy o uwolnienie umysłów młodzieży od przesądów i zabobonów, od poglądów obcych postępowi i nauce, szerzy wiedzę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, krzewi przeobrażające świat idee marksizmu-leninizmu.

Sprawą szlachetnej ambicji każdego zetempowca powinna być wytrwała praca nad zdobywaniem wiedzy, nad przyswajaniem sobie naukowego światopoglądu, zwalczanie ciemnoty, przesądów i zacofania.

**9** ZMP wychowuje chłopców i dziewczęta na ludzi pełnowartościowych, dzielnych, zdrowych, zahartowanych fizycznie i czystych moralnie, skromnych i uczciwych, koleżeńskich i uczynnych, ufnych w swoje siły, śmiało łamiących trudności i przeszkody, radujących się życiem — ludzi godnych naszej wielkiej socjalistycznej epoki.

Zetempowiec powinien być szczerzy i prawdomówny, zwalczać dwulicowość i obłudę, wytwarzać wokół siebie atmosferę potępienia dla chuligaństwa, pijaństwa, rozwiązłości, braku kultury wobec dziewcząt i braku poszanowania dla starszych.

**10** ZMP jest oddziałem Frontu Narodowego jednoczącego wszystkie patriotyczne siły narodu w walce o pokój i socjalizm.

ZMP jest towarzyszem walki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i uważa partię za swego ideowego kierownika.

## II Zasady życia wewnętrznego związku i prawa zetempowca

Zasady życia wewnętrznego ZMP podporządkowane są ogólnym celom: związku i służą osiągnięciu całkowitej zgodności między głoszonymi hasłami i praktyczną działalnością, między słowem i czynem. Warunkiem tej zgodności jest nieustannie rosnąca aktywność młodzieży, atmosfera pobudzająca każdego zetempowca do rozwijania osobistej inicjatywy i wnoszenia własnego wkładu we wspólną sprawę, a równocześnie największa zwartość ideowa i organizacyjna związku.

**11** Zetempowiec powinien przestrzegać Statutu ZMP, należeć do jednego z kół i uczestniczyć w pracach swej organizacji.

**12** Każdy zetempowiec ma prawo swobodnego wypowiedzenia nurtujących go myśli w każdym zetempowskim gronie. Na gruncie swobodnej dyskusji ZMP dąży do umacniania wśród młodzieży marksistowsko-leninowskiego światopoglądu.

**13** Każdy zetempowiec ma prawo zgłaszania swych pomysłów i wniosków dotyczących zarówno doskonalenia życia i pracy organizacji, jak i jej wkładu we wszystkie dziedziny pracy produkcyjnej, nauki, działalności kulturalno-oświatowej, sportowej i innej.

Obowiązkiem organizacji jest pomoc we wcieleniu w życie słusznych i cennych wniosków i pomysłów.

**14** Każdy zetempowiec ma prawo zgodnie ze swym sumieniem krytykować wady i braki w działalności organizacji, jej władz kierowniczych i poszczególnych działaczy i nie może być pod żadnym pozorem prześladowany za krytykę. Ze słusznej krytyki organizacja ma obowiązek wyciągać odpowiednie wnioski praktyczne.

**15** Nienaruszalną zasadą życia wewnętrznego ZMP jest demokratyczna zasada podporządkowania się mniejszości woli większości; z chwilą gdy większość wypowie swą wolę — staje się ona nakazem dla każdego zetempowca.

**16** Wola większości decyduje o składzie wszystkich kierowniczych władz związku, które pochodzą z wyboru i mają obowiązek składać ze swej pracy sprawozdania wobec organizacji, która je wybrała.

**17** Każdy zetempowiec ma prawo wybierać i być wybieranym do władz kierowniczych organizacji wszystkich szczebli.

**18** Wszystkie koła ZMP i władze kierownicze niższych szczebli podporządkowują się uchwałom wyższych władz kierowniczych.

**19** Na wszystkich szczeblach organizacji zetempowskiej obowiązują wzorowa, jedna dla wszystkich, na świadomości oparta dyscyplina, jako nieodzowny warunek wychowania obywatelskiego zetempowców oraz siły ideowej i sprężystości organizacyjnej całego związku.

## III Koło ZMP

### — podstawowe ogniwo związku

**20** W fabryce, w kopalni, w każdym zakładzie pracy, w szkole, na uczelni, w gromadzie, w spółdzielni produkcyjnej, POM, PGR, urzędzie i instytucji, w jednostce wojskowej — wszędzie, gdzie pracuje lub uczy się choćby pięciu zetempowców — tworzą oni koło ZMP.

Koło — to podstawowe ogniwo organizacyjne związku.

Tam gdzie jest mniej niż pięciu członków, wchodzi on w skład terenowego koła ZMP.

**21** Najważniejsze zadanie koła ZMP to wychowanie młodzieży w duchu ideowych założeń związku.

Koło stosuje różnorodne formy pracy wychowawczej w zależności od wieku i środowiska młodzieży. Poważną rolę w pracy wychowawczej spełniają zebrania koła, zebrania winny być żywe, interesujące, nasycone ideową treścią wzbogacającą świadomość i życie duchowe młodzieży. Wspólne omawianie wszystkich nurtujących młodzież zagadnień, wspólne gawędy i czytanki, dyskusje i koleżeńskie spory, wybieżki i zabawy, imprezy artystyczne i sportowe — wszystko to wychowuje i zespala młodzież, otwierając pole do zadośćuczynienia jej dążeniami i porywami.

**22** Koło ZMP organizuje szkolenie ideologiczne i czuwa na stałym podnoszeniu wykształcenia ogólnego i zawodowego młodzieży, udziela jej pomocy w nauce, organizuje biblioteczkę, propaguje czytelnictwo literatury naukowej i pięknej, wykorzystuje istniejące placówki i środki dla wszechstronnego zaspokajania zainteresowań i potrzeb młodzieży, inicjuje tworzenie kółek młodych miłośników techniki, młodych miczurinowców itp.

**23** Koło fabryczne i zakładowe ZMP rozwija wszechstronną pracę wychowawczą wśród młodzieży danej zakładowi. Koło mobilizuje młodzież do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, walczy o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o wzrost wydajności i poprawę jakości produkcji, o honor swego zakładu. W tym celu inicjuje i organizuje współzawodnictwo socjalistyczne wśród młodzieży, rozpowszechnia nowatorskie metody przodków pracy i racjonalizatorów, pracuje nad tym, aby cała młodzież podążała za przodującymi.

Koło fabryczne organizuje udział młodzieży robotniczej w ruchu łączności ze wsią.

Koło fabryczne i zakładowe ZMP współdziała ściśle z radą zakładową i dba o udział młodzieży w pracy związków zawodowych.

**24** Koło wiejskie ZMP — w gromadzie, POM, PGR, w spółdzielni produkcyjnej — rozwijając wszechstronną pracę wychowawczą wśród młodzieży wiejskiej, skupia ją wokół spraw podniesienia produkcji rolniczej, mobilizuje młodzież większą do współzawodnictwa w walce o wysokie plony i wzrost hodowli, o rozwój kultury i oświaty na wsi, rozpowszechnia osiągnięcia nauki agrotechnicznej, pobudza wśród młodzieży wiejskiej zapał do pracy na roli, do zdobywania pięknych zawodów traktorzysty, kombajniera, agronoma, zootechnika. Koło wiejskie ZMP bierze czynny udział w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o rozwój i umacnianie spółdzielni produkcyjnych.

**25** Koło szkolne i uczelniane ZMP rozwija swą pracę przede wszystkim wokół spraw nauki, kształtowania oblicza ideowego i moralnego młodzieży oraz dobrego przygotowania młodzieży do przyszłego zawodu, mobilizując ją do przestrzegania dyscypliny studiów i osiągania jak najlepszych wyników w nauce.

**26** Koło ZMP troszczy się o stałą poprawę warunków pracy, nauki i bytu młodzieży, o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, o przestrzeganie ustawodawstwa pracy dla młodzieży. Otacza dbałością domy młodego robotnika, bursy i internaty, domy studenckie, dba o zapewnienie młodzieży kulturalnego wy-

poczynku, rozwija higienę i kulturę codziennego życia wśród młodzieży.

**27** Koło ZMP zapoznaje młodzież ze skarbnicami kultury polskiej i kultury innych narodów, pobudza zainteresowanie literaturą i sztuką, organizuje uczęszczanie do teatru, kina, muzeum i na koncerty. Bierze czynny udział w pracy świetlic, amatorskich zespołów pieśni i tańca, zespołów dramatycznych, recytatorskich itp.

**28** Koło ZMP dba o zdrowie i rozwój fizyczny młodzieży. Doceniając doniosłą rolę sportu w wychowaniu młodzieży, ZMP aktywnie uczestniczy w pracy zrzeszeń sportowych i komitetów kultury fizycznej, propaguje i rozwija działalność sportową na swoim terenie, troszczy się o właściwą postawę moralną młodych sportowców. Sprawą ambicji zetempowca jest zdobycie odznaki „Sprawny do pracy i obrony”.

Koło ZMP budzi wśród młodzieży zamiłowanie do turystyki, do poznawania piękna kraju ojczystego.

**29** Koło ZMP propaguje idee związku wśród młodzieży niezorganizowanej i pracuje nad pozyskaniem dla organizacji nowych członków.

Członkiem organizacji może być chłopiec i dziewczyna w wieku od lat 14 do 26. Przyjmowanie odbywa się drogą omawiania każdej z osobna kandydatury na zebraniu koła, w obecności przyjmowanego. Zetempowcowi, który przekroczył 26 rok życia, koło ZMP może przedłużyć na określony przeciąg czasu prawo należenia do organizacji.

**30** Koło ZMP pobiera od zetempowców składkę członkowską w wysokości ustalonej przez Zarząd Główny. Regularne opłacanie składek ma duże znaczenie dla wyrobienia w każdym zetempowcu poczucia stałej więzi z organizacją.

**31** Dla kierowania bieżącą pracą koło wybiera swój zarząd w składzie od 3 do 9 osób na okres 1 roku, w tej liczbie przewodniczącego i jego zastępcę.

Ocena działalności zarządu, sprawy dotyczące pracy koła i jego członków oraz wszelkie postanowienia są omawiane i rozstrzygane na zebraniach koła, które należy zwoływać nie rzadziej niż raz w miesiącu.

**32** Koło ZMP w zakładach pracy, szkołach i uczelniach liczące więcej niż 100 członków mogą się dzielić na koła oddziałowe. Pracą tych kół kieruje zarząd zakładowy, szkolny, uczelniany w składzie od 7 do 15 osób, wybrany w głosowaniu tajnym przez ogólne zebranie członków, zarząd wybiera ze swego grona przewodniczącego i jego zastępcę. Koła ZMP lub koła oddziałowe mogą się dzielić na grupy zetempowskie. Grupa zetempowska wybiera swojego organizatora.

**33** Zetempowiec sumiennie i ofiarnie wypełniający swoje obowiązki powinien być wyróżniany lub nagradzany. Koła ZMP i zarządy wszystkich szczebli stosują różnorodne formy wyróżnień i nagród, jak pochwały, nagrody książkowe, dyplomy honorowe, wpisywanie wyróżnionego do księgi pamiątkowej związku i inne.

**34** Organizacja zetempowska nie może zachować się obojętnie wobec wypadków ziej postawy zetempowca, naruszania ideowych, moralnych i organizacyjnych zasad związku.

Koło ZMP pracuje z członkami naruszającymi zasady życia organizacyjnego drogą cierpliwych rozmów, wyjaśniania i przekonywania. Dopiero po wyczerpaniu tych środków wychowawczych, po omówieniu postawy zetempowca na zebraniu koła, organizacja zastanawia się nad zastosowaniem kary organizacyjnej.

W zależności od uznania koła stosować można upomnienie, nagane lub surową nagane. Kara może być zniesiona przez zebranie koła za dobrą postawę i pracę w ciągu nie mniej niż sześciu miesięcy. W wyjątkowych wypadkach poważnych wykroczeń, kiedy zawiodły wszelkie próby innego oddziaływania na zetempowca, organizacja zetempowska stosuje karę wydalenia z szeregu ZMP. Wydalenie następuje wówczas, gdy sprawa została zbadana i uchwała koła zatwierdzona przez Prezydium ZP, ZM, ZD ZMP.

**35** Jeżeli członek ZMP nie zgadza się z nałożoną nań karą organizacyjną, ma prawo odwoływania się do Wojewódzkiego lub Centralnego Sądu Koleżeńkiego.

## IV Kierownice władze związku

**36** Najwyższą władzą ZMP jest Krajowy Zjazd ZMP. Zjazd zwoływany jest przez Zarząd Główny nie rzadziej niż raz na 3 lata.

Nadzwyczajny zjazd ZMP zwoływany jest na mocy uchwały Zarządu Głównego lub na żądanie co najmniej 1/3 ogólnej liczby członków organizacji.

W zjeździe uczestniczą delegaci organizacji zetempowskich z całego kraju, aby zgodnie z zasadami demokracji wewnątrzwiązkowej wysłuchać sprawozdania Zarządu Głównego, przedyskutować i krytycznie ocenić całokształt działalności związku, nakreślić nowe zadania oraz dokonać wyboru nowych władz związku: Zarządu Głównego, Centralnego Sądu Koleżeńkiego i Komisji Rewizyjnej. W razie potrzeby zjazd dokonuje zmian i poprawek w Statucie ZMP.

**37** Całokształtem pracy organizacji zetempowskiej w okresie międzyzjazdowym kieruje w całym kraju Zarząd Główny ZMP, zaś w województwach, powiatach, miastach i dzielnicach miast — zarządy wojewódzkie, powiatowe, miejskie, dzielnicowe, wybierane w głosowaniu tajnym na dorocznych konferencjach delegatów — wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych.

**38** Zarząd Główny oraz zarządy terenowe kierując organizacją zetempowską niższego szczebla powinny wskazywać im kierunek pracy i wesołe zadania w oparciu o inicjatywy szerokich rzesz młodzieży i o wnikliwą znajomość spraw nurtujących młodzież. W swej pracy kierownice zarządów ZMP powinny rozwijać inicjatywę i samodzielność swoich organizacji, okazywać im stałą pomoc, zwalczając wszelkie przejawy komenderowania nimi.

Każdy zarząd i każde koło ZMP ma prawo podejmować własne uchwały dotyczące pracy na swoim terenie, pod warunkiem, że uchwały te nie będą sprzeczne z ogólnymi założeniami ideowymi związku, uchwałami zjazdu i Zarządu Głównego ZMP.

**39** Nienaruszalną zasadą pracy kierowniczych władz zetempowskich jest zasada kolegiałości, która daje największą gwarancję prawidłowego kierowania, stwarza najlepsze warunki dla rozwoju inicjatywy zetempowców i wychowania kadr i zapewnia ścisłą więź między kierownictwem, a masami młodzieży.

Kierownice władz ZMP winny pracować tak, aby masy młodzieży widziały ich pracę i mogły ją ocenić.

Warunkiem prawidłowego rozwoju kierowniczej działalności zarządów ZMP jest wytworzenie w całej organizacji atmosfery zdrowej, nieskrępowanej, twórczej krytyki i samokrytyki.

**40** Członkowie władz kierowniczych związku oraz pracownicy aparatu powinni pracować w najbliżej kontaktach z masami młodzieży wystrzegając się papierkowej, urzędniczych metod pracy, teściu przejawy zarozumiałstwa, dygnitarskiego odgradzania się od mas młodzieży.

**41** Zarządy ZMP powinny skupiać wokół siebie szerokie grono aktywu młodzieżowego, zwoływać narady aktywu i w pracy uwzględnić jego cenną inicjatywę i krytykę.

**42** Zarząd Główny ZMP wybiera ze swego grona Prezydium Zarządu Głównego oraz sekretariat do kierowania bieżącą pracą organizacyjną.

Zarząd Główny ZMP kieruje gazetą „Sztandar Młodych” oraz innymi wydawnictwami ZG.

**43** Zarządy wojewódzkie wybierane są w składzie od 55 do 85 członków i od 7 do 11 zastępców, a zarządy powiatowe: (miejskie, dzielnicowe) — w składzie od 35 do 55 członków i od 5 do 9 zastępców.

Zarządy wojewódzkie, powiatowe (miejskie, dzielnicowe) wybierają ze swego grona prezydium, w tym przewodniczącego i wiceprzewodniczących.

Konferencje delegatów wybierają również w województwie — Wojewódzki Sąd Koleżeńki w składzie 5 członków i 2 zastępców i komisję rewizyjną w składzie 7 członków, w powiecie (mieście, dzielnicy) — komisję rewizyjną w składzie 5 członków.

## V ZMP

### — kierownik harcerstwa

**44** ZMP kieruje organizacją harcerską, która pomaga szkole w wychowaniu dzieci pełnych radości życia, silnych i śmiałych, żądnych wiedzy, uczynnych, zdyscyplinowanych i gorąco kochających swój kraj ojczysty.

Harcerstwo wychowuje dzieci w

(Ciąg dalszy na str. 3)

**Po to, by wskazania naszego Zjazdu przeniknęły całą działalność naszej organizacji i całe życie młodzieży — trzeba wytworzyć taką atmosferę, jaka cechowała nasz Zjazd: atmosferę szczerzej krytyki i samokrytyki.**

## Przemówienie końcowe wygłoszone na II Zjeździe ZMP

przez przewodniczącą ZG ZMP — **Helena Jaworską**

### Skład nowych władz ZMP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Helena, Janczak Leon, Janowski Witalis, Jermakowicz Kazimierz, Jakus Zbigniew, Kleszcz Jan, Kryszka Halina, Kulpiński Władysław, Kania Stanisław, Kurzawa Zygmunt, Krupka Władysław, Kulmiński Wiesław, Kocera Teodor, Kidawski Henryk, Krochmal Wanda, Kopalka Kazimierz, Kokoszka Janina, Kopyto Władysław, Kujan Wacław, Lason Albin, Leszczyński Konstanty, Ładosz Jarosław, Łukaszczak Maria, Majchrzak Ryszard, Mitera Jan, Miłgoń Józef, Makara Henryk, Nazarewicz Ryszard, Olepko Wiesław, Owsiak Stanisław, Osrodek Tadeusz, Przegaliński Zbigniew, Pstrowski Tadeusz, Pyrcz Emil, Rybczyńska - Paland Irena, Renke Marian, Rogud Bronisław, Rudkowski Aleksander, Szydłak Jan, Stęplewski Stanisław, Scibor-Ryński Aleksander, Stasiak Ludomir, Świerczek Bolesław, Szmielewicz Witold, Skok Gerhard, Suska Zofia, Streer Zofia, Szczerek Tadeusz, Staruch Janina, Tarłowska Irena, Turbański Stanisław, Topisz Józef, Tarach Konstanty, Wegner Tadeusz, Wieczorek Tadeusz, Wołczyk Jerzy, Wilkomirska Wanda, Wróblewska Helena, Woroszyński Wiktor, Wolnik Bernardeta, Wojtal Emilia, Werema Leokadia, Walczak Andrzej, Zajdel Jan, Zawadzki Sylwester, Zięba Maria, Zduniewicz Nina, Zyto Albin.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Balin Tadeusz, Baran Salomea, Bernat Janina, Chrobak Leopold, Gajewski Kazimierz, Karoliński Antoni, Karwacki Antoni, Kwiatkowski Władysław, Lasota Eligiusz, Michalikiewicz Józef, Młodzianowski Aleksander, Mioska Helena, Nowosielski Stanisław, Pukrop Jerzy, Profecki Tadeusz, Piorun Teresa, Piątek Andrzej, Pleta Krystyna, Szymański Jan, Teichma Józef, Wojtaszek Emil, Woch Jan, Wojtkowiak Jan, Wacław Józef, Wicińska Antonina.

### CZŁONKOWIE KOMISJI REWIZYJNEJ:

Bujak Bronisław, Chmielewski Kazimierz, Dąbrowska Jadwiga, Dewitz Wiktoria, Hibner-Puchalska Irena, Kowalski Wacław, Mikus Henryka, Sobaszek Aleksandra, Szadzińska Irena.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ:

Kędzierski Jerzy, Pleszka Jan, Rączka Aleksander.

### CZŁONKOWIE CENTRALNEGO SADU KOLEŻEŃSKIEGO ZMP:

Barcikowski Kazimierz, Berek Jerzy, Boczek Helena, Duracz Jerzy, Dya Czesław, Górnicki Jan, Kosiński Edmund, Tłoczek Irena, Urbański Jerzy.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW CENTRALNEGO SADU KOLEŻEŃSKIEGO ZMP:

Byczek Stanisław, Gablowska Jadwiga, Kuberski Jerzy.

Towarzysze delegaci!

Obrady II Zjazdu ZMP dobiegają końca. Z czym wyjdziemy z tej sali? Co dał nam zjazd?

Powiedzieliśmy sobie na zjeździe: chcemy, by cała działalność naszej organizacji, wszystkie nasze poczynania jak najlepiej służyły wychowaniu nowego człowieka, kształtowaniu umysłów i charakterów młodych budowniczych socjałmu.

Potrąfiliśmy odważnie spojrzeć na dotychczasowe błędy, wydobyc je na światło dzienne. Był to zjazd śmiałej krytyki. Troska o lepszą pracę naszej organizacji dyktowała zabierającym głos w dyskusji, słowa czasem gorzkie, ale zawsze szczerzej krytyki.

Nie ukrywamy przed młodzieżą tego, co jeszcze w naszym życiu jest stare, co jest złe, co trzeba zwalczyć. Pamiętamy, że nie można nowego życia zbudować bez walki ze starym światem, który opierał się na krzywdzie i niedoli człowieka pracy, na kłamstwie i przemocy silniejszego nad słabszym, na wielkich zyskach garstki bogaczy i poniżaniu milionów ludzi. Walka przeciwko wrogim i podsycanym przez międzynarodową reakcję siłom tego starego świata jest jednym z pierwszych naszych obowiązków.

Mówmy młodym prawdę, tylko wtedy wyrosną oni na ludzi walczących o prawdę, śmiałych w marzeniu i wytrwałych w działaniu.

Niech nasza organizacja będzie wszędzie tam, gdzie żyją i działają młodzi ludzie: przy pracy, nauce, w świetlicy i na boisku sportowym, na wycieczce i zabawie, w domu młodego robotnika i w bursie szkolnej. Niech zetempowski kolektyw będzie ich doradcą, serdecznym choć wymagającym przyjacielem.

Walczmy towarzysze energiczniej niż dotąd o zaspokajanie potrzeb młodzieży.

Nakreśliśmy sobie na zjeździe kierunki dalszego działania, które sprzyjać będą wychowaniu młodzieży polskiej w duchu wielkiej idei patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu socjalistycznej moralności, które pomogą jej kształtować naukowy pogląd na świat.

Przyjęliśmy słuszną uchwa-

ly i nowy piękny Statut naszego Związku. Od nas teraz zależy, by praca była lepsza. Będzie nam nie łatwo. Trudna to rzecz, najslusniejsze nawet wskazania wcielić w codzienne życie. Wiele musimy jeszcze szukać sposobów i metod, wiele złych nawyków samych w sobie przezwyciężyć. Po to, by wskazania naszego zjazdu przeniknęły całą działalność naszej organizacji i całe życie młodzieży — trzeba w całej naszej organizacji wytworzyć taką atmosferę, jaka cechowała nasz zjazd: atmosferę szczerzej krytyki i samokrytyki. Trzeba codziennie oceniać swą pracę, ujawniać błędy i prostować pomyłki. Trzeba śmiało, samodzielnie inicjatywy kół, zarządów, aktyw. Trzeba swobodnej wymiany myśli i świadomej, bojowej dyscypliny.

Nie jesteśmy w naszej walce sami. Razem z nami stoją wszyscy ludzie starszego pokolenia, którym leży na sercu sprawa wychowania młodzieży, którzy z uwagą słuchali naszych obrad, radzą się ich i śmiało zwracają do nich o pomoc. Mamy w swych zamierzeniach oparcie w partii, która na naszym zjeździe, ustami towarzysza Bieruta powiedziała: „Walczymy i walczyci będziemy wspólnie o to, aby uczynić działalność ZMP wielokrotnie bogatszą, bardziej wszechstronną, żywą, jeszcze bliższą potrzeb, pragnień i tęsknot młodzieży”.

Spotkamy się w swych poczynaniach z poparciem najszerszych rzesz dziewcząt i chłopców, którzy kochają swój kraj, kochają pokój i wolność, pragną żyć pełnym, bujnym życiem, godnym czło-

Wychodzimy z tego zjazdu mądrzejsi i silniejsi, jesteśmy silni jednością i zwartością naszych szeregów. Jesteśmy silni siłą najpiękniejszej idei, którą wcielamy w życie, ideą wolności i sprawiedliwości, ideą socjalizmu.

Jesteśmy silni mądrością partii, która jest naszym ideowym kierownikiem — okrytej chwałą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna, której chcemy jak najlepiej służyć!

## Apel II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej do młodzieży polskiej i mieszkańców Warszawy w sprawie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

W lipcu i sierpniu br. gościć będziemy chłopców i dziewczęta ze wszystkich stron świata, którzy zjadą się do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Młodzież polska jest dumna z tego, że będzie gospodarzem wielkiego międzynarodowego spotkania młodzieży. Młodzież polska jest dumna, że w stolicy naszego kraju, w Warszawie, spotkają się młodzi bojownicy, szermierze sprawy pokoju, bojownicy o prawa młodzieży, o jej radośniejsze życie.

Cel i hasła V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów są jasne. Są jasne i proste jak młodzież, jak pragnienie młodzieży świata:

**Pokój dla wszystkich! Praca dla wszystkich! Szczęście dla wszystkich!**

Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży, zjednoczonej w walce o lepszą przyszłość, przyjaźni i pokój przeciwko podżegaczom wojennym, którzy odbudowują zbrodniczy Wehrmacht i snują opętane plany zastosowania broni atomowej i wodnorodowej w napaści na wojnie.

Młodzież świata, niezależnie od swych poglądów politycznych i wierzeń religijnych, niezależnie od narodowości i koloru skóry zmanifestuje na festiwalu swą nienawiść do imperialistycznych podpalaczy świata.

Nie szczędźmy więc naszych sił, by festiwal stał się wspaniałym przeglądem młodości, jej siły i pragnień, radości i piękna.

**Młodzi robotnicy i chłopcy! Więcej węgla i stali, maszyn i tkanin, mięsa i zboża!**

Pokażmy naszym przyjacielom z całego świata nasz kraj piękniejszy, zasobniejszy i silniejszy niż kiedykolwiek przedtem.

**Młodzi budowniczo! Warszawy!**

Pamiętajcie, że na dzieło waszych rąk patrzeć będą dziesiątki tysięcy młodych oczu ze wszystkich krajów całej kuli ziemskiej. Warszawa musi być jeszcze piękniejsza!

**Młodzi sportowcy!**

Na sale treningowe i pływalnie, stadiony i boiska! Godnie reprezentujcie młodzież polską na II Międzynarodowych Sportowych Igrzyskach Przyjaźni, organizowanych w okazji festiwalu.

Młodzieży polska!

Dziesiątki tysięcy spośród nas uczestniczyć będą w Światowym Festiwalu Przyjaźni i Pokoju. Najlepsi — reprezentować będą młodzież naszej ludowej Rzeczypospolitej, młodzież Polskiej budującej socjalizm. Wielki to honor być delegatem polskiej młodzieży na Światowym Festiwalu. Wynikami swej pracy i postępami w nauce, osiągnięciami w kulturze i sporcie, współzawodniczcie o zaszczytne prawo delegata i uczestnika festiwalu.

Do was zwracamy się mieszkańcy Warszawy z apelem

by każdy z was stanął razem z nami do szlachetnego wysiłku, by z gruzów wzniesiona, młoda i piękna Warszawa gorącym sercem przyjęła drogiego nam gościa.

Młodzieży polska! Naprzód do pracy, nauki i walki w miesiącach przed festiwalowych! Naprzód do walki o pokój i przyjaźni młodzieży wszystkich narodów, wyznań i ras!

Podnieśmy w górę sztandar festiwalu, sztandar młodych całego świata!

Niech sprawa festiwalu stanie się przedmiotem dumy i honoru wszystkich młodych Polaków, całego narodu!

## Tekst listu II Zjazdu ZMP do KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

cialistycznym współzawodnicztwie pracy o terminowe wykonanie planów produkcyjnych, o jakości produkcji, o zwiększeniu wydajności pracy, o oszczędności i zmniejszeniu kosztów własnych. Sprawa naszej dumy i honoru jest wychowywać spośród młodzieży w miastach i na wsi tysiączne zastępy przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, którzy swą sumienią pracą przysporzą państwu i narodowi dodatkowych ton węgla i stali, zboża i mięsa.

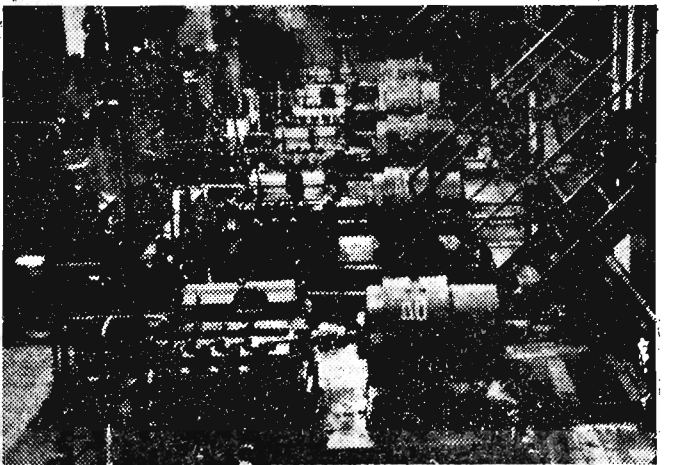
Będziemy lepiej niż dotychczas rozwijać tężyznę fizyczną, sprawność i siły młodzieży, by przysposabiać ją do pracy i obrony ojczyzny.

Związek Młodzieży Pol-

skiej nie będzie szczędził wysiłków dla umacniania władzy ludowej i sojuszu robotniczo - chłopskiego, który jest fundamentem tej władzy.

Jesteśmy przekonani, że nie zawiedziemy zaufania partii, jeszcze bardziej umocnimy jedność młodego pokolenia Polski Ludowej i zewrzymy mocniej bojowe szeregi młodzieży pod sztandarami Frontu Narodowego — do walki o pokój i dobrobyt narodu polskiego, o wzrost potęgi i siły obronnej naszej ojczyzny.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pójdziemy naprzód — do nowych zwycięstw — w walce o silną i szczęśliwą Polskę socjalistyczną.

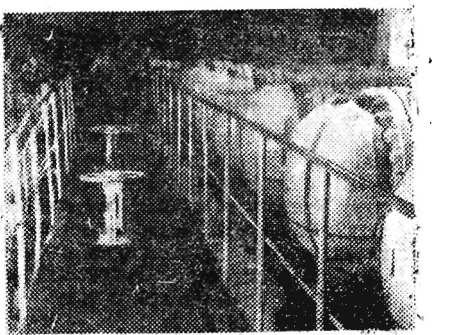


Od siedmiu miesięcy czynna jest w ZSRR pierwsza w świecie elektrownia przemysłowa o napędzie atomowym.

Moc użytkowa tej elektrowni wynosi 5.000 kilowatów.

Uruchomienie elektrowni, zbudowanej według projektów radzieckich uczonych i inżynierów, stanowiło pierwszy realny krok w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Na zdjęciu: Stacja pomp.



Na zdjęciu: Wymienniki ciepła.

Fot. — CAF

## Statut Związku Młodzieży Polskiej uchwalony na II Zjeździe ZMP

(Ciąg dalszy ze str. 2)

szacunku dla rodziców i nauczycieli, dla starszych.

**45** Praca z dziećmi — to jedno z najbardziej zaszczytnych i odpowiedzialnych zadań ZMP.

Do pracy tej organizacji ZMP winny kierować najbardziej przygotowanych i kochających dzieci aktywistów, okazując im nieustanną pomoc.

### VI Praca ZMP w szeregach Wojska Polskiego

**46** Organizacje ZMP w Wojsku Polskim pomagają dowódcom, aparatowi politycznemu i organizacjom partyjnym w umacnianiu siły i gotowości bojowej wojska, w wychowywaniu młodzieży na żołnierzy świadomych, zdyscyplinowanych, wiernych przysiędze wojskowej, bez granicznie oddanych sprawie ludu pracującego i ofiarnych w służbie dla ojczyzny.

Zetempowiec uważa za swój najzaszczytniejszy, patriotyczny obowiązek wzorowe pełnienie służby w Wojsku Polskim i ma szlachetną ambicję przodowania w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

**47** Organizacje ZMP w Wojsku Polskim stanowią nieodłączną część Związku Młodzieży Polskiej i działają zgodnie z jego Statutem na podstawie specjalnych wytycznych wydawanych przez Główny Zarząd Polityczny WP w porozumieniu z ZG ZMP, utrzymują ścisłą więź z terenowymi organizacjami ZMP, uczestniczą w ich pracy oraz w wyborach do władz zetempowskich.

### VII Fundusze związku

**48** Majątek i fundusze związku powstają ze składek członkowskich, dochodów z wydawnictw i innych wpływów.

**49** Majątkiem związku zarządza Zarząd Główny ZMP. Prawidłowe i celowe dysponowanie funduszami związku jest kontrolowane przez komisję rewizyjną.

### VIII Sztandar, legitymacja znaczk

**50** Sztandar zetempowski jest symbolem wierności ojczyźnie, symbolem honoru i bojowej wartości organizacji.

Na sztandarze ZMP widnieje z jednej strony na czerwonym tle godło państwowe, z drugiej strony na tle zielonym hasło: „Walka — nauka

## „Cierpienia młodego Edwarda“

Powiedzieli mi, że potrzebny jest felieton. Krótki, ale mocny. Więc mówię: dajcie temat. Fakty. Wskażcie sprawę. Ale redaktor wzruszył ramionami: Jak się jest dziennikarzem i chce się pisać, to trzeba mieć oczy i uszy otwarte na życie.

Tyle. Ani słowa porady. Więc chodzę i oczy i uszy otwieram jak najszerszej. Ale nic takiego wielkiego nie dostrzegam. Bo ja chcę faktu ogromnej wagi. Przelomowego. Typowego. Klasyk. Główny przykład... sama jeszcze nie wiem czego. Dotychczas nie takiego nie znalazłem. Nici z felietonu. I jeszcze mi mówią, że jestem krótko wroczone. To znaczy, że nie dostrzegam tego, co się koło mnie dzieje. Tych wszystkich zjawisk, przeobrażeń, przemian, wypadków, przypadków, przegięć, odgic, zagic i licho wie, czego jeszcze... Ze komicznie trzeba mi innych oczu. Np. oczu Edwarda Polewczaka z Gwoźnicy Górnej. Ale co ma ten obywatel do mnie? Więc mi mówią, że jestem bezduszny człowiek, taki, jak cy są w Łańcuckiej Fabryce Śrub.

Nic nie rozumiem. Ja tu szukam w Rzeszowie tematu, a oni mi o Gwoźnicy i o Łańcucie. O jakiejś tam fabryce...

Więc zakładam protest przeciwko takiemu traktowaniu mojej osoby. A oni mi jakiś list pod nos podtykają i każą czytać. Ze niby on mi pomoże spojrzeć na świat... Dobrzy, co?

Ale czytam. No, bo co mam robić? Jak każą...

Coś podobnego! Co za ludzie siedzą w tej dyrekcji? Gdyby tak na mnie trafiło... Ale, ale mnie tu święty gniew ogarnia, a czytelnicy nie wiedzą, o co chodzi.

Otóż Edward Polewczak, rodem z Gwoźnicy Dolnej, młody prasowacz śrub na zimno, przyjęty został przez Łańcucką Fabrykę Śrub w 1953 roku. Stamtąd wysłano go do Fabryki Lin i Drutu w Zabrze, na szkolenie, a raczej na kurs zawodowy. Stamtąd z kolei wysłano go do Siemianowskiej Fabryki Śrub i Nitów, gdzie pracowa-

wał do 1 lutego 1954 r. Przygotowany do zawodu wrócił do Łańcucia. Oczywiście do Fabryki Śrub. I tu zaczęły się cierpienia młodego Edwarda. Kazali mu... czekać parę miesięcy. Aż ruszy produkcja. No to czekał. Ale cierpliwość ma swoje granice. Zwłaszcza gdy się nie ma nerwów stalowych lecz zwykłe, a przy tym młode. Więc zaczął jeździć i przypominać się. Ze jest, że czeka, ale że już nie chce, nie może czekać. Kazali mu się „pokazywać” — raz w środę, raz w piątek, raz w poniedziałek. Tak w kółko. Z początku czynił zadość ich życzeniom, ale wnet przestał. A wszystko przez głupi bilet. Autobusowy z Niebyleca do Rzeszowa i kolejowy z Rzeszowa do Łańcucia. No i z powrotem. Trzeba było za niego płacić. A kto nie pracuje...

Parę miesięcy minęło. Wnet będzie już rok. Polewczak ma w kieszeni skierowanie do pracy z Prezydium PRN, a oni, tam w dyrekcji, mają czas. Tylko że nie w kieszeni, a tak sobie — w ogóle... I ktoś tam odpowiedzialny za kadry w tym czasie nieograniczonym (dla ludzi, nie dla siebie) grzeje swój bezduszny mózdek, chroniąc go pieczołowicie przed myśleniem, przed wydaniem decyzji w sprawie oczekującego od blisko roku na pracę człowieka.

A co z felietonem? Właśnie go kończę. Czy problem wielki? Wielki. Bo na imię mu: człowiek. Człowiek, który daremnie czeka na pracę, którego „czas ma jacy” bezduszniak zwoździ od wielu miesięcy.

Czy typowy? Nie. Ale bardzo jeszcze często występujący w naszych instytucjach i różnych dyrekcjach różnych zakładów. Czy klasyczny? Tak — klasyczny przykład obojętnego lekceważącego stosunku do człowieka pracy, do jego słusznych praw. A zatem uszytko w porządku. Z felietonem. Bo ze sprawą Polewczaka — nie.

Na podstawie listu A. C.

## Rozmawiamy z czytelnikami

# Co to znaczy pokojowe współistnienie

Co mówi historia o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach polityczno-społecznych? Otóż w ciągu długich okresów historii istniały obok siebie państwa o różnych systemach polityczno-społecznych. Jednakże wojny w większości wypadków wybuchły pomiędzy krajami właśnie o tych samych lub podobnych ustrojach. I tak np. burżuazyjna Anglia sprzymierzona była z feudalną Rosją czy też z feudalną Hiszpanią w walce przeciwko francuskiej republice burżuazyjnej.

W latach pierwszej wojny światowej feudalna Turcja była najpewniejszym sprzymierzeńcem kapitalistycznych Niemiec w walce przeciwko kapitalistycznym krajom Anglii i Francji sprzymierzonym z Rosją carską, w której przeżytki feudalizmu były jeszcze mocno zakorzenione.

A druga wojna światowa? Tu bodajże sprawa występuje najdramatyczniej. Jak wiadomo wojna zaczęła się pomiędzy państwami kapitalistycznymi a w jej toku doszło do współpracy między państwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim i krajami kapitalistycznymi przeciwko kapitalistycznym Niemcom. Czyż trzeba bardziej przekonywających dowodów na fałsz głoszonej przez propagandę waszyngtońską tezy o rzekomej nieuchronności wojny pomiędzy krajami o różnych ustrojach polityczno-społecznych, o rzekomej niemożności współpracy pomiędzy krajami o różnych systemach?

I nie ma dziś logicznie rozumiejącego człowieka, który by nie zadał sobie pytania: skoro współpraca nawet w trudnym okresie wojennym okazała się możliwa pomiędzy krajami o różnych ustrojach polityczno-społecznych, to dlaczego nie miałaby być możliwa w okresie pokojowym? Skoro szła by krajów o różnych systemach mogły wspólnie opracowywać plany ofensyw wojennych, to dlaczego politycy krajów o różnych systemach nie mogliby wspólnie opracowywać planów ofensyw pokojowych, ofensyw przeciwko groźbie wojny,

Nasi czytelnicy żywo interesują się sytuacją międzynarodową. Ostatnio otrzymaliśmy list od obywatela Leona Wojtona z Gorlic, który pisze m. in.: „Z zainteresowaniem czytam artykuły i publikacje na tematy międzynarodowe. Politycy krajów obozu pokoju wypowiadają się na temat pokojowego współistnienia państw o różnych systemach. Prosiłbym o szersze wyjaśnienie tego zagadnienia na łamach „Nowin Rzeszowskich”, gdyż interesuje ono niewątpliwie ogół czytelników.

ofensyw w imię utrwalenia pokoju?

Jakie są podstawowe zasady owej idei możliwości i konieczności pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach polityczno-społecznych, idei głoszonej przez Kraj Rad od pierwszych chwil jego istnienia? Jakże są warunki tego, by kraje o różnych systemach mogły obok siebie współistnieć? Przede wszystkim zasada, że żaden kraj nie ucieknie się do agresji, do zbrojnej interwencji w celu rozstrzygnięcia, po swojej myśli, jakiegoś spornego problemu międzynarodowego.

Innym warunkiem pokojowego współistnienia jest wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, jest wzajemna nieingerencja w sprawy wewnętrzne, jest równoprawienie wszystkich państw niezależnie od ich ustroju polityczno-społecznych. Warunek ten jest dla każdego jasny. Zawsze naruszenie integralności terytorialnej czy też suwerenności, zawsze ingerencja w sprawy wewnętrzne była przyczyną zbrojnych konfliktów.

Głębokie przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach polityczno-społecznych leżało i leży u podstaw radzieckiej polityki zagranicznej. Duchem tej idei owiane są radzieckie propozycje w sprawie utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Sama istota tego systemu polegała na tym, że wszystkie państwa niezależnie od ich ustroju winny być zainteresowane w utrzymaniu pokoju, a co za tym idzie wszystkie państwa winny współpracować, winny zjednoczyć swe wysiłki dla zbudowania trwałego gmachu pokoju, dla zapewnienia

wszystkim narodom rzeczywistego bezpieczeństwa.

Radziecki projekt systemu bezpieczeństwa zbiorowego nie jest niczym innym jak tylko propozycją wcielenia w życie idei pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy krajów o różnych systemach polityczno-społecznych. Radziecki projekt czyni zadość wszystkim podstawowym warunkom pokojowego współistnienia. Już sam sposób postawienia sprawy, kiedy to ZSRR za każdym razem podkreśla swą pełną gotowość rzeczowego przedyskutowania każdej propozycji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego, mówi o sobie.

Czy imperialistyczni politycy mogą sobie dziś pozwolić na luksus odrzucania z góry zasady pokojowego współistnienia? Nie, nie mogą. Demaskowałoby to ich bez reszty w oczach narodów. I tak ostatnio z ich ust coraz częściej padają słowa, mówiące o pokoju, mówiące o pokojowym współistnieniu. Wystarczy chociażby wspomnieć, że ostatnio niektórzy politycy amerykańscy, a nawet wojowniczy Dulles zaczęli coś przebąkiwać o pokojowym współistnieniu. Ale co kryje się za ich słowami, co kryje się za ich „pokojowym współistnieniem”? Kryją się zasady wręcz sprzeczne z tymi, jakie my głosimy, z tymi, jakie składają się na prawdziwe, rzeczywiste, pokojowe współistnienie. Ich „pokojowe współistnienie” to coś w rodzaju zbrojnego pokoju. A czym jest i do czego prowadzi taki zbrojny pokój?

Oddajmy głos znakomitemu pisarzowi radzieckiemu, Ilji Erenburgowi, który na sesji Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie powiedział m. in.: „Zbrojny pokój wiele razy już doprowadził

Europę do wojny. Każdy nieuprzedzony człowiek rozumie, że im więcej jest wokół niego bombowców, czołgów, żołnierzy, tym bardziej realne jest niebezpieczeństwo puszczenia w ruch tej wyprodukowanej broni i tych wystawionych dywizji. Nie można osiągnąć odprężenia międzynarodowego przez wzmaganie zbrojeń: jedno wyklucza drugie.”

My dodajmy od siebie, że każdy nieuprzedzony człowiek rozumie, że istnienie w Europie Wehrmachtu hitlerowskiego, to realne niebezpieczeństwo puszczenia w ruch tej wyprodukowanej broni i tych wystawionych dywizji. Nie można osiągnąć odprężenia międzynarodowego przez wzmaganie zbrojeń: jedno wyklucza drugie.”

My mówimy pokojowe współistnienie na bazie rokowań. Oni mówią pokojowe współistnienie, ale myślą o narzuceniu swego dyktatu. My mówimy pokojowe współistnienie na bazie poszanowania suwerenności narodowej. Oni mówią pokojowe współistnienie, ale to im nie przeszkadza forsować planów ograniczających suwerenność narodową, to im nie przeszkadza narzucać Niemcom zachodnim 50-letnią niewolę, narzucać zbrojni małej Gwatemali rządy bananowych trustów. My mówimy pokojowe współistnienie na bazie współpracy wszystkich państw europejskich. Oni mówią pokojowe współistnienie, ale dążą do rozbicia Europy na wrogie sobie bloki, dążą do przecięcia jej w pół drutem kolczastym, do rzucaenia jednych narodów przeciwko

drugim. Rzecz jasna, że „pokojowe współistnienie” oparte na tego rodzaju zasadach nie ma nic wspólnego z pokojem, a jest nie współistnieniem, ale zagrożeniem pokojowego istnienia narodów. Dlatego też narody nie dają się wzięć na lep słów, służących awanturkom wojennym do maskowania ich zbrodniczej działalności. Dla tego też narody z całą mocą popierają radzieckie propozycje, które wskazują realną drogę utrwalenia pokoju i do zacieśnienia współpracy między narodami.

T. G.



„SIMONA”

55

Na twarzy Simony odmalowało się osłupienie i trzeba było dłuższą chwilę, zanim zdała sobie sprawę z sensu tej wiadomości. Ściągnęła tak mocno brwi, że człoje jej zmarszczyło się ponad nosem, i zamysliła się głęboko.

Na zajezdni samochodowej szepłano sobie już od szeregu dni, że w momencie ostatecznej potrzeby, władze zarekwirują samochody. Otóż teraz sytuacja właśnie dojrzała do tego, teraz podprefekt przybywa niezawodnie w tym celu, aby przejąć park wozów firmy Plancharde dla przewozu uciekinierów. Z drugiej jednak strony Monsieur Cordelier utrzymywał zawsze bardzo dobre, niemal przyjacielskie stosunki ze stryjkiem Prosperem: stryj Prosper cieszył się największym poważaniem w całym powiecie, przy wyborach oddał rządowi ważne usługi, podprefekt jest w wysokim stopniu od niego zależny i niezawodnie nie chce popsuć sobie stosunków z tym wpływowym człowiekiem. Dlatego to zdecydował się odbyć w nocy tak uciążliwą drogę do willi Monrepos. Chce widocznie spróbować w drodze dobrowolnych układów wyjednać u stryja Prospera możliwość daleko sięgające ustępstwa.

Zmarszczka na dziecinny, upartym czole Simony stała się głębsza; wydawała się teraz dużo starsza niż była. Czyżby się ludziska, ciesząc się tak bardzo, że stryj Prosper ofiarował dla zbiegów swoje dwa Peugeoty? Mimo woli przyszła jej na myśl złośliwa uwaga Maurice'a: „Teraz nasz gaduła jest hojnym obywatelom, a zarazem zabezpieczył się na wypadek, gdyby żądano odeń czegoś więcej”.

— Rzecz jasna, że i ja ze swej strony przyczynię się do tego, aby ułatwić odwiezienie uciekinierów — oświadczył stryj Prosper. — Ale jak on się ma odbyć, to trzeba łaskawie mnie pozostawić. Tak po prostu zabrać mi cały park moich wozów, byłoby nieco niedelikatnie. Jak ci się wydaje, mam? A przy tym, skąd

56

Lion Feuchtwanger

Philippe wytrzymał potrzebnych szoferów? I dokąd chce skierować poszczególne wozy? Nikt nie wątpi o mnie, że stoję po stronie rządu. Ale w czasach takich, jak dzisiejsze, niewiele wskóra się drogą ogólnych, administracyjnych zarządzeń. W takiej katastrofie jak ta, która nas dziś spotyka, kancelaryjne gryzmoły, biurokratyczny rutyniści lepiej by zrobili, oddając ster sprawnym kupcom i organizatorom, znającym dokładnie szczególne stosunki miejscowe.

Mówił to tonem głębokiej skargi, pełnym przekonań i przekonywającym. Simona nieraz już słyszała z ust stryja podobne wynurzenia. Był on z pewnością mocno przeświadczony, że gdyby mu tylko pozostała wolna ręka, mógłby skutecznie niż podprefekt poradzić sobie z przewozem zbiegów. Pomimo to wciąż natrętnie brzmiała jej w uszach cyniczne słowa Maurice'a, a jego wyzywający, szyderczy ton, jakim wymawiał pogardliwie przezwisko „gaduła”, towarzyszył każdemu zdaniu stryja Prospera.

Simona miała dar plastycznego wyobrażenia sobie rzeczy i wypadków, które mogły zdarzyć się w przyszłości. Widziała teraz w swej wyobraźni, jak pękate beczki z winami kasztelana ładuje się na okazale, pakowne ciężarówki firmy Plancharde; widziała, jak duże, pełno załadowane wozy, zaopatrzone we wszystko co potrzeba, w zapasy benzyny i części wymienne, prowadzone przez wprawnych, znających drogę kierowców, przeciskają się przez gęstą ciżbę uciekinierów. Widziała, jak roztępujące się, upadające z wyczerpania tłumy, zepchnięte na krawędzie dróg, gasnącymi, pozbawionymi nadziei oczami ścigają oddalające się samochody.

Stryj Prosper przestał jeść, chociaż na talerzu jego leżała jeszcze reszta naleśników. Simona wstała, aby sprzątnąć ze stołu, ale on osłonił ręką talerz i dołał

„SIMONA”

57

sobie jeszcze nieco wina; crepes Suzette popijano lekkiem, musującym winem Anjou.

— Chwileczkę, chwileczkę, moja mała — prosił ją tonem przyjaźnie żartobliwym — zostaw mi jeszcze, proszę tych parę crepes.

— Widziałem cię dzisiaj przy pracy, Simonie, obsługiwałaś pompę — mówił tonem uznania.

Praca Simony, pomyślał, nieźle się dziś opłaciła. Opłaty za benzynę, zainkasowane przy pompie, uczyniły wcale pokaźną sumę.

Przezorność, która kazała mu zaopatrzyć się zczasem w obfity zapas benzyny, oprocentowuje się niezgorzej. W czasach takich jak dzisiejsze, trzeba być podwójnie zapobiegliwym, by utrzymać w ręku to, co się posiada. Poprawił się w krześle bawiąc się serwetką. Spojrzał z upodobaniem na Simonę. Zaczęła się lekko. Pomyślała przelotnie o żonie doktora Mimerelles, bujnych kształtów blondynce. „Chuda jesteś jak tyka”, powiedział jej stryj niedawno.

— Zawsze to coś znaczy — mówił teraz z zadowoleniem — że można wieczorem nacieszyć się ciepłem rodzinnym, najlepsza to nagroda za trud całodzienny. Taka miła wspólna kolacja, to najprzyjemniejszy wypoczynek — i ruchem pełnym galanterii podniósł kieliszek bardzo jasnego wina naprzód ku Madame, potem ku Simonie.

W chwili gdy kładł do ust ostatni kęs, rozległy się kroki w ogrodzie.

No — westchnął — jesteśmy przynajmniej gotowi z tymi naleśnikami — i wytarł usta, podczas gdy Simona pobiegła do drzwi.

W oświetlonym hallu zamajaczyła sylwetka podprefekta, Monsieur Philippe Cordeliera. Wysoki, chudy pan, lekko pochylony ku przodowi, czynił zawsze wrażenie nieco roztargnionego, dziś zdradzał oznaki szczególnego znużenia. (C.d.n.)

# O nich powinniśmy się troszczyć wszyscy a nie tylko nauczyciele i wychowawcy

Wyobrażałem to sobie tak: sala lekcyjna, dzieci w ławkach i nauczyciel pokazujący im coś na mię. Było jednak inaczej. Co prawda, dziewczęta i chłopcy siedzieli za stołami jak dzieci każdej innej szki, lecz nauczycielka Alicja Klepacka, wbrew

mimo wszystko dosyć wyraźnie chłopiec mówił: siedem dziesiątych mniej trzy piąte...

Unikat. Chce się pochwalić — pomyślałem. Omyliłem się jednak. Inni uczniowie robili to samo. Po układzie ust nauczycielki poznawali co



temu wszystkiemu co sądziłem o sposobach postępowania z głuchymi, mówiła do młodzieży normalnie.

— Teraz do tablicy chodź ty, Władku!

Nauczycielka pisała na tablicy 7/10 — 3/5 =

— Przeczytaj i policz! Może trochę głuchó, lecz

od nich żada. Na każdy popelniony przy tablicy przez ucznia bład, klasa żywo reagowała.

Jeżeli wiedzą czego chce od nich nauczycielka, to może i mnie zrozumieją. Zaryzykowałem.

— Daj mi swój zeszyt — powiedziałem niezbyt wyraźnie.

Toteż oprowadzając mnie po Zakładzie dla Dzieci Głuchych w Przemysłu kierownik ob. Józef Kency powtórzył dokładnie.

— Daj swój zeszyt!

Dziewczynka potaknęła głową podając zeszyty z arytmetyki i geografii. Były nadzwyczaj czysto utrzymane. Ich wygląd wskazywał na to, że właścicielka jest pilną uczennicą. Teraz dziewczęta i chłopcy już nie proszeni wyciągali do nas swoje zeszyty. Wszystkie były takie jak pierwszy.

Klasa VIa pożegnała nas zgodnym, chociaż nie bardzo wyraźnym — Do widzenia!

W klasie IV odbywały się zajęcia praktyczne. Pod kierunkiem nauczycielki ob. Burówny, dziewczynki szyły lalki, a chłopcy robili zabawki z drzewa. Młody Michaś Libowicz pokazywał kierownikowi naprawę solidnie wykonany wózek dla lalki.

— Michaś, ładnie to zrobiłeś.

Mały Michaś zaczerwienił się z radości.

W klasie I dzieci lepiły z plasteliny. Wiesio Zelasko kręcił w powietrzu matym, wykonanym przez siebie samolotkiem. Robił to tak, jak

jego koleżdy z innych szkół. Z tą tylko różnicą, że nie naśladował warkotu motoru. Nie mógł naśladować, gdyż go nigdy nie słyszał.

W klasie II dzieci uczyły się rysunków. Oglądałem ich prace. Jak mogłem stwierdzić, to wychowankowie Zakładu w tym kierunku mają szczególne zdolności. Tak jak rysowali ci drugoklasiści, rysują dzieci przynajmniej piątej klasy szkoły podstawowej. Na prośbę nauczycielki Janiny Lichockiej mały Stasio Kopeć narysował na tablicy lokomotywę, a Wittek Łukasik żołnierza. W ich rysunkach uderzała moc szczegółów — świadectwo sportrzegawczości. Stasio rysował przy parowozie takie drobniaki, których istnienie uświadamiałem sobie dopiero po ich narysowaniu.

Zwiedzając Zakład dla Dzieci Głuchych na każdym kroku spotykałem coś, co mnie zadziwiała — nauczyciele rozmawiali z dziećmi bez pomocy migów, dziewczęta i chłopcy śmiali się i bawili beztrośnie nie odczuwając swego kalectwa, nauczyciele i wychowawcy traktowali dzieci z jakąś szczególną troskliwością.

Wybierając się do Zakładu słyszałem, że jego dyrektor prof. Jurkiewicz jest chory. I był rzeczywiście chory, lecz mimo wszystko pracował. Kierownik szkoły Józef Kency każdego chłopca i dziewczynkę znał tak dobrze i tak się do nich odnosił, jak gdyby wszystkie one były jego własnymi dziećmi. Tak zresztą postępował nie tylko on — dobroć, cierpliwość, i poświęcenie, oto cechy które muszą posiadać i posiadają nauczyciele i wychowawcy szkoły dla dzieci głuchych.

W rozmowie ze mną nauczyciele skarżyli się na trudności i z gorczy mówili o Prezydium MRN. Mieli rację. Od blisko bowiem dwóch lat przekwaterowuje ono i nie może przekwaterować lokatorów z budynków, które oddane zostały na potrzeby szkoły.

Z braku miejsca Zakład nie może zorganizować klasy VII i VIII. Nie może także uruchomić niezbędnie po-

trzebnych do właściwego wychowania młodzieży warsztatów. Szkoła nie posiada warsztatu ślusarskiego, stolarskiego i pracowni introligatorskiej.

Rozwiązanie tych trudności od wielu miesięcy spoczywa w rękach Prezydium MRN, lecz jak dotychczas nie spieszy się ono zbytnio z pomocą, a przecież opieka nad dziećmi głuchymi, to obowiązek nie tylko nauczycieli i wychowawców Zakładu, lecz nas wszystkich.

## Za przykładem Chorzelowa i w Wojsławiu życie kulturalne ożywiło się

Przodującą świetlicą w pow. mieleckim jest świetlica w Chorzelowie. Korzystają z niej młodzi i starzy oraz pracownicy WSK Mielec.

Świetlica w Chorzelowie ma 12 zespołów w ogólna ilości 214 członków. Najbardziej żywotny jest zespół teatralny. W ciągu ub. roku wystawiono 5 sztuk — „Kołysz się jodły”, „Spotkanie pod parasolami”, „Pan Jowialski”, „Dwa tygodnie w raj” i „Zemsta”. Obecnie zespół przygotowuje „Sprawę rodzinną”.

W pracy wyróżnia się kierowniczka świetlicy Krystyna Kamińska, Włodzimierz Małecki, Helena Hyjek, Stanisław Pietyrka, Józef Florek, Jerzy Gruszewski.

Tak jest w Chorzelowie.

A jak pracują inne świetlice w tym powiecie? Weźmy dla przykładu świetlicę w Chorzelowie. Tam było dawniej źle. Ale kilkakrotna krytyka prasy pomogła. Zmienił zarząd świetlicy, zorganizowano zespół teatralny, któremu z pomocą instruktorka przychodzi Eugenia Kowalk i Józef Janowski. Do świetlicy garzą się teraz wszyscy, bo warto tam przychodzić; są tu dobre książki, gazety, czasopisma, gry świetlicowe itd. A jeszcze milej jest wziąć udział w wieczornicy — urzędowej wspólnymi siłami.

## 9 drużyn i 6 posterunków sanitarnych posiada koło PCK przy WSK w Mielcu

W Mielcu odbyło się uroczyste zakończenie kursu szkoleniowego PCK przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Na uroczystości obecni byli: naczelny dyrektor WSK tow. Groniek, sekretarz Kom. Zakład. PZPR tow. Kamiński, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego PCK ob. Kócur, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK ob. Wirski i inni.

W pięknie udekorowanej i wypiętrionej „pó brzegi” sali konferencyjnej sekretarz koła dr Gross złożył sprawozdanie z wykonania planu szkolenia na rok 1954.

Koło to posiada 9 drużyn oraz 6 posterunków sanitarnych rozmieszczonych w obiektach, które ich najwięcej potrzebują. O wielkiej żywotności kół świadczy przeprowadzone szkolenie oraz praca 26 zespołów w trójkowych, które przeprowadzają kontrole sanitarne w zakładzie pracy, na osiedlu fabrycznym, Miasteczku Młodego Robotnika, w stołówkach, barach mlecznych, sklepach spożywczych MHD i kioskach.

Za dobrą pracę w imieniu Wojewódzkiego Zarządu PCK w Rzeszowie udekorowani zostali przez ob. Kocura honorowymi odznaczeniami PCK następujący obywatele: naczelny dyrektor WSK inż. Groniek, kierownik ambulatorium WSK dr Gross, szef TOPL ob. Gawryś, d-ca oddziału I drużyny sanitarnej Wanda Skiba. Dyplomy otrzymali: komendantka drużyny ob. Burhard i 36 członków drużyn sanitarnych.

H. W.

## Wyjaśnienie

W dodatku tygodniowym naszej gazety z dnia 20 i 21 listopada ub. r. ukazała się notatka pt. „Paniąka z okienka”.

Została ona opracowana na podstawie korespondencji ob. J. H. (nazwisko i adres znane redakcji). Jak się następnie okazało ob. Chodowańska nieślucznie została skrytykowana za bumelanctwo.

Fakt przebywania przy otwartym oknie był bowiem uzasadniony przejściowymi doległościami w stanie zdrowia ob. Chodowańskiej.

Redakcja.

## Uwaga fotoamatorzy

Polskie Towarzystwo Fotograficzne Oddział Wojewódzki w Rzeszowie ogłasza wpisy na kurs dla początkujących fotoamatorów który rozpocznie się 15 lu tego br.

Blizsze informacje i wpisy przyjmuje się we wtorki i soboty od godz. 16 do 18 w lokalu PTF ul. Obrońców Stalingradu 7.



...w sklepie nr 5 Nowa Grobla pow. Lubaczów brak jest podków dla koni? Utrudnia to w dużej mierze wykonanie planu wywózki drzewa w okresie zimy.

Może GS w Dąbkowie postara się o zaopatrzenie tego sklepu w potrzebny towar.

...ulica Rokossowskiego, Jo selewicza, Przesmyk, Króla Kazimierza, Szpitalna Boczna nie są oświetlone? — pytają mieszkańcy tych ulic Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

M. M.

## Kurs Wojewódzkiego Zarządu „Samopomocy Chłopskiej” dał duże korzyści młodym aktywistom świetlicowym

W ub. m. odbyła się w Rzeszowie kurso-konferencja zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd Związku „Samopomocy Chłopskiej” dla kierowników świetlic, zespołów amatorskich i teatrów wiejskich. W kursie brała udział przeważnie młodzież.

Jeżeli z uczestników kursu w liście swym do redakcji pisze o korzyściach jakie dały wykłady „Wzajemne dzielenie się swymi doświadczeniami i wskazówki instruktorów pomoga w usuwaniu przeszkód, których tyle napełniają w swej pracy kulturalno-oświatowej na wsi”.

Szkoda tylko, że w narażeniu nie wzięli udziału przed stawiciele z gromad Węgierka, Tuliziów i Rokietnica, gdzie właśnie świetlice pracują bardzo słabo, a kurs mógłby wskazać wiele dróg poprawy.

## RADIO

Program I — na fal 1322 m  
Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.40 12.04 18.00 20.00 23.00.

6.10 Muzyka 6.15 Gimnastyka 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Muzyka 7.15 Koncert 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego 8.05 Muzyka 10.00 Wieść tańcy i śpiewa 10.20 Muzyka symfoniczna 11.00 Dla klas III i IV 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Piesni 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Zabawy i tańce przy głońniku 16.05 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Recital skrzypcowy Wandy Wilkomirskiej 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 Korespondencja z zagranicy 18.35 Sylwetki kompozytorów — Karol Maria Weber 19.30 Satyrycy przed mikrofonem 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Muzyka taneczna 21.00 Odpowiedzi Fall 49 21.12 Spiewamy i tańczymy 21.50 „Na wsi wesele” odc. opow. M. Dąbrowskiej 22.00 Kronika sportowa 22.10 Arcydzieła muzyki kameralnej.

Program II — na fal 367 m  
Program dnia 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55.  
6.35 Muzyka od 6.58 do 7.45 Transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Swojskie melodie 13.30 „Dobra pani” E. Orzeszkowej 14.10 Dla klas I i II 14.30 Koncert 15.45 Nasze pieśni 16.00 Koncert popołudniowy 17.00 Dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fal 18.00 Ze sportu 18.40 Reportaż 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Krótka rozprawa między panem wójtem a plebanem” Mikołaja Reja 19.45 Koncert solistów 20.15 Lekka muzyka fortepianowa 20.30 „Opowieść o wrocławskim dzwonie” — słuchowisko 21.50 Muzyka taneczna 20.30 Reportaż literacki 22.40 „Z naszych sal koncertowych”.

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO BIURO WOJEWÓDZKIE W RZESZOWIE

zawiadamia, że posiada w swych magazynach przy

## SKLEPACH DETALICZNYCH

asortyment mebli jak: szafy 2 i 3 drzwiowe, tapczany tapicerskie, komplety kombinowane, komplety kuchenne krzesła gięte, kozetki, łózka i inne

## sprzedają ratalną

objęte są wszystkie zestawy mebli, swane kompletami sypialnie, pokoje kombinowane i t. p. Z pojedynczych mebli sprzedają ratalną objęte są wszystkie szafy 2 i 3 drzwiowe, tapczany tapicerskie i kredensy stolowe. Odnosnie posiadanej asortymentu szczegółowych informacji udzielają wszystkie sklepy CHPD. Potrzebne druki do sprzedaży ratalnej wydają klientom bezpłatnie wszystkie placówki detaliczne.

K-045

## UWAGA KONSUMENTOM!

W dniu 10 lutego 1955 r. o godz. 17.30 w ratuszu MRN ul. Kościuszki (sala obrad) przedsiębiorstwa handlu i uspołecznionego miasta Rzeszowa organizują

## spotkanie z konsumentami

Placówki handlu uspołecznionego tj. MHM, PSS, Zakłady Gastronomiczne MHD oraz OPD, zapraszają wszystkich konsumentów na spotkanie celem wysłuchania uwag pod adresem w/w przedsiębiorstw. Spotkanie to niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy aparatu handlu i lepszego zaopatrzenia rynku.

K-041

**ZWIR I POSTOŁĘ KAMIEŃ ŁAMANY I MURAK TŁUCZEŃ I OTOCZAK**  
dostarcza wagonowo  
SPÓŁDZIELNIA PRACY ZWIROWNIKÓW  
TARNÓW, GOLDHAMMERA 2, tel. 577 i 702. K-082

**DYREKCJA OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA DETALU I BARÓW MLECZNYCH w Rzeszowie**  
z a w i a d a m i a,  
że w dniu 25. I. 1955 r. został uruchomiony  
**BAR MLECZNY Nr 4**  
w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego 20. K-044

**Pracownicy poszukiwani**  
STOLARZY KWALIFIKOWANYCH — MEBLARZY, przyjmą Jasielskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasiu ul. Jagiello 6. Zatrudnienie na terenie miasta Krosna i ra. Jasiu. Podania wraz z życiorysem kierować pod w/w adresem. K-043  
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW konstruktorów, TECHNOLOGÓW, MECHANIKÓW, TOKARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY — wzorcarzy, GALWANIZERÓW, HARTOWNIKÓW zatrudni Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Debicy. Wymagana praktyka i ukończenie służby wojskowej. Zgłoszenia z 2 egz. życiorysu kierować do Działu Kadry, K-046

**Czwartek 3 luty**

**RZESZÓW**  
Dyktar noony: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 18  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 88, tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

**KINA**  
APOLLO (ul. W. Hiberna): Pokolenie godz. 16, 18 i 20  
PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego): Cena strachu I i II seria godz. 17 i 19

**PRZEMYSŁ**  
BAŁTYK — Sygnaly na rzecz OLIMPIA: Rzym godzina 11-ta  
MIELEC — Bajka: Kiedy się pobierzemy  
JAROSŁAW — Gdynia: Na barykadach Hamburga  
DEBICA — Uciecha: Wakacje pana Hulota

**LANCUT** — Znicz: Tajemnica szynu naftowego  
**ROZWADÓW** — Polonia: Burza nad Azją  
**STALOWA WOLA** — Stal: Córki Chin

**TEATR**  
PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Mieszkanie” godz. 19-ta

**W. D. K.**  
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7  
Konkurs rysunkowy z nagrodami — impreza dla dzieci szkolnych godz. 15-ta  
KINO WDK — Hamlet prod. angielskiej godz. 17 i 19.30

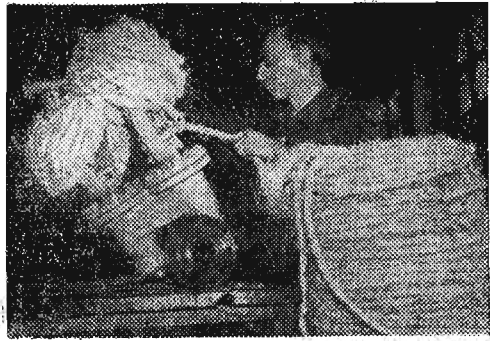
## Konferencja na rzecz pokoju i solidarności azjatyckiej

DELHI (PAP). Jak donosi prasa, w Bangalore rozpoczęła się konferencja na rzecz pokoju i solidarności azjatyckiej. W obradach bierze udział około 400 delegatów. Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że walka między Ciang Kai-szekiem a Chińską Republiką Ludową jest wewnętrzną sprawą Chin i żadne mocarstwo zagraniczne nie ma prawa się do niej mieszać. Rezolucja domaga się, aby Stany Zjednoczone wycofały wojska z tej wyspy i z innych chińskich wysp przybrzeżnych.

## Kradzież cennego rękopisu

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reuters, z British Museum skradziono egzemplarz „Marsylianki”, napisany ręką autora francuskiego hymnu narodowego Claude Rouget de Lisle. Rękopis ten liczący przeszło 160 lat zakupiono do muzeum w 1946 r. wraz z innymi rękopisami i książkami antykwarycznymi od niejakiego Paula Hirscha, uchodzący z Niemiec hitlerowskich.

Kradzież dokonana jeszcze 29 stycznia zauważono dopiero 31 stycznia, gdyż złodziej umieścił w gablocie fal syfikat na miejsce oryginalnego rękopisu.



Państwowe Zakłady Armatury Specjalnych w Magdeburgu dostarczają stoczniom polskim armatury okrętowych.

Na zdjęciu: Robotnik Erich Schade troskliwie pakuje armatury idące do Polski.  
Fot — CAF

## Odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa do czasu otrzymania odpowiedzi od rządu Chińskiej Republiki Ludowej

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Rada Bezpieczeństwa rozpatruje obecnie sprawę sytuacji powstałej w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich.

Jak wiadomo, w 11-osobowej Radzie Bezpieczeństwa obok stałych członków — ZSRR, Anglia, USA, Francja i Chiny — zasiada sześciu członków niestałych, wybieranych na okres trzech lat. Obecnie członkami niestałymi w Radzie Bezpieczeństwa są następujące państwa: Belgia, Brazylia, Iran, Nowa Zelandia, Peru i Turcja.

Na posiedzeniu w dniu 31 stycznia Rada Bezpieczeństwa po dłuższej dyskusji po stanowila 9 głosami przeciwko jednemu (ZSRR) przy jednym wstrzymującym się (kuomintangowiec) włączyć do porządku dziennego wniosek delegacji nowozelandzkiej w sprawie tzw. „zaprzestania ognia” w rejonie Tajwanu.

Wniosek delegata radzieckiego, który domagał się omówienia rezolucji radzieckiej przed wnioskiem nowozelandzkim, został odrzucony 10 głosami przeciwko jednemu (ZSRR). Uchwalono natomiast, że rezolucja radziecka będzie rozpatrywana dopiero po wyczerpaniu dyskusji nad wnioskiem nowozelandzkim.

Następnie delegat Nowej Zelandii zaproponował w związku ze swoim wnioskiem wysłanie zaproszenia do rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie udziału w omawianiu propozycji nowozelandzkiej. Za tym wnioskiem padło 9 głosów. Przeciwko wnioskowi głosował kuomintangowiec. Delegat radziecki wstrzymał się od głosowania w związku z tym, że sprzeciwiał się umieszczeniu na porządku dziennym propozycji nowozelandzkiej w sprawie tzw. „zaprzestania ognia” w rejonie Tajwanu.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła następnie odroczyć obrady aż do otrzymania odpowiedzi od rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

## Protesty we Włoszech przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

RZYM (PAP). W dzielnicy Donna Olimpia odbyły się demonstracje na znak protestu przeciwko wstrzymaniu militarnemu niemieckiego. Patriotyci włoscy rozpalili na jednym z placów wielkie ognisko i wrzucili do ognia drewniane swastyki. Na latarniach wokół placu powieszono kukły ubrane w mundury esesowców. W Rzymie i w innych miastach włoskich trwa akcja zbierania podpisów pod petycjami protestującymi przeciwko odbudowie Wehrmachtu.

## Powinniśmy zostawić naród chiński w spokoju, by mógł sam rozwiązywać swoje sprawy

## Prośbi ludzie Stanów Zjednoczonych przeciwko agresywnej polityce rządu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Oficjalny organ Kongresu USA „Congressional Record” zamieścił w numerze z 28 stycznia na 20 stronicach listy i depesze, które otrzymał senator Morse (niezależny ze stanu Oregon). Jak wiadomo, senator Morse wystąpił przeciwko agresywnej polityce USA na Dalekim Wschodzie i głosił przeciwko rezolucji Kongresu, wyrażającej zgodę na ingerencję zbrojną USA w sprawy wewnętrzne Chin.

„Pozwólcie Chińczykom samemu rozwiązywać swe problemy” — domaga się w liście Estella Brisker z Kalifornii.

Eleanor Stevenson i Ruth Ericson z miejscowości New-Milford (stan Connecticut) piszą m. in.: „Mamy nadzieję, że zdoła pan powstrzymać falę hysterii i pęd naszego kraju do awantury, która może okazać się dla nas fatalna...”

Reichard z Allentown (stan Pensylwania) zaznacza: „Te wyspy (chińskie — przyp. red.) nie są nasze i im bar-

dziej postępujemy w taki sposób jak gdyby należały do nas, tym więcej przyjdzie nam tracić na całym świecie”. O'Connor z m. Saint-Paul (stan Minnesota) apeluje: „Powinniśmy pozostawić naród chiński w spokoju, by mógł sam rozwiązywać swoje sprawy. Chiny nie ulegną naszemu naciskowi!”

Muriel i Russel Daviesowie z Newarku (stan New-Jersey) w depeszy do Morse'a wzywają go: „Niech pan nadal w naszym imieniu występuje przeciwko polityce wojny, uprawianej przez nasz rząd”.

## Meldunki sportowe

WĘGRZYŃKIEWICZ I GĄSIENICA-DANIEL W DRUGIEJ DZIESIĄTKI W ST. MORITZ

ZURICH (PAP). W drugim z kolei otwartym konkursie skoków, rozegranym we wtorek 1 bm. na skoczni w St. Moritz z okazji 3 Międzynarodowego Tygodnia Skoków, wzięło udział 59 zawodników z 10 państw.

Drugi konkurs skoków zakończył się podwójnym zwycięstwem reprezentanta Finlandii — Laaksonena, który powtórzył swój sukces z poprzednich zawodów w Unterwasser.

Zawodnicy polscy uplasowali się w drugiej dziesiątce a najlepszym z nich był Węgrzyńkiewicz, który zajął 16 miejsce uzyskując notę — 197,5 pkt., a skoki 64,5 i 64 m. Drugi z Polaków był Gąsienica-Daniel — 18 miejsce, nota 194,5 pkt. oraz skoki 62,5 m i 65 m.

## Głosy prasy światowej o sytuacji na Dalekim Wschodzie

## Polityka amerykańska w Azji stanowi coraz większe niebezpieczeństwo dla pokoju

### Nowy Jork

„Rasa amerykańska w dalszym ciągu szeroko komentuje sytuację na Dalekim Wschodzie powstałą w rezultacie agresywnych działań USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Wiele dzienników próbuje wszelkimi sposobami uzasadnić konieczność „obrony” Ciang Kai-szeka, liczne głosy jednak wskazują na wyraźne negatywną reakcję opinii publicznej w krajach azjatyckich i zachodnio-europejskich, jak również społeczeństwa amerykańskiego na ostatnie posunięcia Eisenhowera.

„Nie podzielałem opinii amerykańskich kongresmanów, według których orędzie Eisenhowera w sprawie Tajwanu przyczyniło się do oczyszczenia atmosfery i powinno być powitane z uznaniem przez wszystkich patriotów — pisze korespondent „New York Post” Lerner, który podróżuje po krajach Dalekiego Wschodu. Tego rodzaju zachwyt może się okazać czymś podobnym do zachwytu idioty, który rozpetał wojnę atomową. Spotkałem się tutaj z głębokim przekonaniem, że odpowiedzialność za obecny kryzys tajwański ponosi Ameryka. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy rozpoczęli wojnę o Tajwan, to musielibyśmy prowadzić ją w osamotnieniu”.

### Londyn

Dużo uwagi sytuacji na Dalekim Wschodzie poświęca prasa angielska. Ostro krytykuje amerykańską ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin dziennik „Reynolds News”, który podkreśla, że już od lat „polityka amerykańska w Azji stanowi coraz większe niebezpieczeństwo

## USA kpią sobie z hartu ONZ

LONDYN (PAP). Posel labourystowski Crossman pisze w „Sunday Pictorial” — gdy się czyta wypowiedzi Eisenhowera, mogłoby się wydawać, że Chińczycy zawiadnęli bazą amerykańską w Pearl Harbor, że obrzuciła flota chińska kraje u wybrzeży Kalifornii i że pociski chińskie rozrywały się nad San-Francisco. A przecież to amerykańskie lotniskowce krążą w Cieśninie Tajwańskiej. Z lotniskowców tych w każdej chwili mogą wystartować samoloty z bombami atomowymi. Z Taczen, Quemoy i kilkunastu innych wysp wojska Ciang Kai-szeka dokonują aktów agresji przeciwko Chinom Ludowym. Stany Zjednoczone kpią sobie z Karty ONZ, nie chcąc dopuścić do tej organizacji przedstawicieli rządu chińskiego i unemożliwiając w ten sposób pokojowe rozwiązanie wielu problemów. Generałowie i admirałowie amerykańscy nawołują otwarcie do wojny przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

W zakończeniu Crossman podkreśla z uznaniem, że Clement Attlee stwierdził wyraźnie, iż ruch labourystowski jest stanowczo przeciwny mieszanu się Anglii do wojny domowej w Chinach.

## Obrady premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN (PAP). W Londynie trwają obrady konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Jak donoszą z Londynu w dniu 31 stycznia premierzy zebrał się by omówić problemy „obrony” w ramach paktu atlantyckiego. Agencja France Presse podaje powołując się na koła miarodajne, że Indie, Pakistan i Cejlon nie zamierzają brać udziału w tego rodzaju naradach, ponieważ nie są bezpośrednio zainteresowane w problemach organizacyjnych paktu atlantyckiego.

Londyński korespondent agencji France Presse donosi, że premier Nehru oświadczył m. in.: „Tajwan jest wyspą chińską, która powinna być zwrócona do rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń: nie zdoła przeszkodzić powrotowi Tajwanu do macierzy”. Premier Nehru dodał, że Chiny Ludowe powinny otrzymać należne im miejsce w ONZ.

## Angielskie masy pracujące protestują przeciwko agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie

LONDYN (PAP). W Anglii wzrasta się ruch protestacyjny mas pracujących przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Komitet Wykonawczy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego, który zrzesza 55 tys. członków, uchwalił rezolucję domagającą się, aby rząd angielski zdecydowanie odmówił jakiegokolwiek poparcia dla amerykańskich planów wojennych na Dalekim Wschodzie. Rezolucja ta podkreśla, że członkowie Związku Zawodowego Robotni-

ków Przemysłu Samochodowego z poważnym zaniepokojeniem śledzą „ingerencję zbrojną Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin”.

Organizacja labourystowska w Hereford domaga się w swej rezolucji, aby Komitet Wykonawczy Partii ogłosił oświadczenie o sytuacji na Dalekim Wschodzie. „Robotnicy angielscy — głosi rezolucja — nie poprą żadnej wojny w imię zdyskredytowanego awanturnika, który obecnie okupuje „terozę”.

## Naczynia emaliowane z Olkusza

Fabryka Naczyń Emalowanych w Olkuszu produkuje patelnie, miski i inne emalowane naczynia gospodarstwa domowego oraz naczynia aluminiowe, między innymi imbryki do herbaty. Plan produkcji na rok 1954 został wykonany już w pierwszych dniach grudnia. W roku 1955 fabryka wyprodukuje o 22 proc. więcej naczyń niż w roku ubiegłym. Na produkcję uboczną fabryki w Olkuszu składają się małe naczynia kuchenne z odpadków, patelnie szlifowane żelazne i naczynia emalowane dla dzieci (zabawki). Wartość produkcji ubocznej wynosi około 500.000 zł kwartalnie.

Na zdjęciu: Maria Moraczewska, Eugenia Czrylo i Stefania Kojon przygotowują naczynia emalowane do wypalania w piecu.

CAF — fot. Tymiński



## Premier francuski żnił się w Zgromadzeniu Narodowym

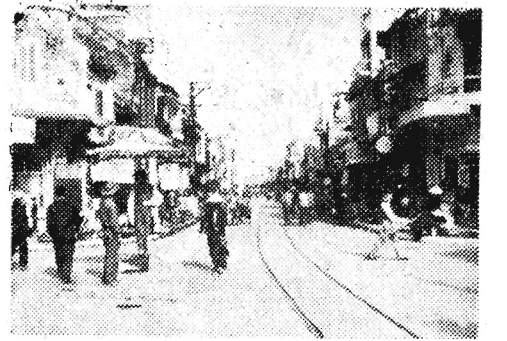
PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja zachodnia, Mendès France przemawiając 1 bm. w komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, „wyraził ubolewanie”, że Wielka Brytania i USA nie informowały Francji o rokowańach w sprawie układu turecko-irackiego. Turcja i Irak informowały stale Wielką Brytanię i USA o przebiegu rozmów w sprawie wspomnianego układu. Francja również chciałaby być poinformowana — powiedział premier francuski — Turcja bowiem jest członkiem paktu atlantyckiego, do którego należy również Francja.

## Rokowania włosko-tureckie

RZYM (PAP). 31 stycznia rozpoczęły się w Rzymie rokowania, w których uczestniczą premierzy i ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Głównym tematem rokowań są — według doniesień prasy — zagadnienia polityczne i wojskowe. Rozważana jest możliwość udzielenia Turcji w zachodnio-europejskim bloku wojskowym.

## W Wietnamskiej Republice Demokratycznej



Na zdjęciu: Ruch uliczny w Hanoi.

## Sprawa Tajwanu w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Posłowie do Izby Gmin zwrócili się do premiera Churchilla z szeregiem pytań świadczących, że społeczeństwo angielskie zaniepokojone jest polityką rządu brytyjskiego, który popiera agresywne działania USA przeciwko ChRL.

M. in. labourysta Hughes zapytał Churchilla: „Czy premier nie wyjaśni prezydentowi Eisenhowerowi, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie są wydarzeniami, w których Anglia nie będzie brała udziału?”, Churchill uchylił się od odpowiedzi na to pytanie, oświadczając tylko: „Nie uważam, aby do moich obowiązków należało przekazywanie jakimikolwiek kanałami takich informacji”.

## NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 15-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 8, tel. 496 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-55, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” — telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-6-2089